Nr. 238. Środa, 16 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 85

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje *wyłącznie*: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (Y. de Baczkowski) 38 Rue de Verneuil.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 października.

Sandżak Novibazar.

D. 13 b. m. zajęli Czarnogórcy Bjelopolje w Sandżaku Novibazar. Zdarzenie to ważne zarówno pod militarnym, jak politycznym względem. Pierwotnie głoszono, że Czarnogóra i Serbia w operacyach swych wojennych nie tkną Sandżaku i pozostawią w spokoju ten wąski skrawek ziemi klinem wciskający się pomiędzy oba wspomniane państwa, a oto pierwsze zaraz kroki wojenne Czarnogóry skierowały się na terytoryum Sandżaku.

Przed aneksyą Bośnii i Hercegowiny Sandżak był obsadzony przez wojska austro-węgierskie, a to na podstawie art. 25 traktatu berlińskiego, który to artykuł upoważnił Monarchię do utrzymywania załóg swych w Sandżaku i zajęcia prowadzących przez Sandżak dróg wojskowych i handlowych. Na podstawie tego artykułu stanęła w r. 1879 pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą konwencya, regulująca szczegółowo prawa Austro-Węgier do utrzymywania swych załóg w Sandżaku. Zgodzono się na to, że austro-węgierskie garnizony osadzone zostaną w Priboju, Prjeboljem i w Bjelopolje, przyczem cyfra maksymalna żołnierzy w każdym z tych garnizonów ustalona została na 5000. Obsadzenie Sandżaku dokonała Monarchia ze względu na wielkie strategiczne znaczenie tej części wilajetu kossowskiego; szło mianowicie o niedopuszczenie do bezpośredniego zetknięcia się granic Czarnogóry i Serbii w czasie, gdy Turcya z powodu przebytej kampanii była bardzo osłabiona.

Konwencya z r. 1879 została wypowiedziana po dokonanej w r. 1909 aneksyi Bośnii i Hercegowiny i wojska austro-węgierskie opuściły Sandżak.

Obecnie obrała go za widownię swych operacyj wojennych Czarnogóra. Różne zaś znaki wskazują, że także wojska serbskie wtargną do Sandżaku i wspólnie z Czarnogórą zagarnąć zechcą ów skrawek ziemi, ku któremu zdawna już kieruje się ich pożądliwość. Czarnogórska inwazya, której pierwszym etapem jest zajęcie Bjelopolja, jest tylko początkiem dalszej akcyi w tej części kossowskiego wilajetu, Turcya ma w okolicy Bjelopolja około 10.000 żołnierzy. W całym Sandżaku ponadto znajduje się jeszcze drugie 10.000 wojska tureckiego. Przeważną część tej siły ściągnięto na Kossowe Pole, aby uchronić je od rozgromienia w drobnych cząstkach. Wojska tureckie mają za cel niedopuścić do złączenia się wojsk czarnogórskich z serbskiemi, złączone bowiem ich siły przedstawiałyby dla wojsk tureckich znacznie większe niebezpieczeństwo, aniżeli obecnie, gdy są rozdzielone.

W wykonaniu tego planu wojska tureckie w Sandżaku winny się najdłużej trzymać na swych pozycyach, zanim nadciągną skoncentrowane siły główne armii tureckiej. Tem się tłumaczy zaciekły opór, jaki stawiają wojska tureckie Czarnogórcom, mimo przewagi liczebnej tych ostatnich. Także Bjelopolje zdobyte zostało dopiero po wielu godzinach walki. Rzecz jasna, że dla dalszej kampanii walki te są bez znaczenia, już choćby dla tego, że Turcya nie wprowadziła do tąd na widownię w owych okolicach tych zastępów, jakie mają tam odejść. Czarnogóra zająć może jeszcze niejedną ważną pozycyę w Sandżaku, ale przyszłość dopiero okaże, czy potrafi się ona utrzymać na nich.

Wywłaszczenie.

Rząd pruski — jak to już donieśliśmy wczoraj — postanowił przystąpić do wywłaszczenia majątków znajdujących się w ręku Polaków. Na razie proskrypcya ta obejmuje cztery majątki, a mianowicie: Złotniki, położone w powiecie poznańskim wschodnim, a obejmujące 334 hektarów, nabyte zaś przed kilku tygodniami przez p. Juliana Kościelskiego od p. Kazimierza Glabisza; Kołdrąb, w powiecie żnińskim, obejmujący 549 hektarów (własność dr. Trzcińskiego, który nabył ten majątek przed niedawnym czasem); Lipienki, w pow. świeckim, majętność wdowy po ś. p. Liszkowskim, który przed kilku laty nabył ten majątek od p. Sas Jaworskiego; wreszcie położony w pow. strzelińskim Dobsk, nabyty przed niedawnym czasem przez p. Zabłockiego od Niemca.

Decyzya rządu przyszła dość niespodzianie, a jak z przytoczonych przez nas wczoraj uwag *Berl. Tagebl.* wynika, nawet w obozie niemieckim nie wszędzie spotkała się z uznaniem.

Katolicka *Germania* przytaczając również głos *Tageblattu* stwierdza, że porusza on przez to najboleśniejsze miejsce w całej tej sprawie. W obecnym momencie zastosowanie ustawy o wywłaszczeniu jest wprost niesłychanym błędem. Mniejsza już o ludność polską w Prusiech. Alež czy urząd odpowiedzialny nakazujący w chwili niebezpieczeństwa wojny wywłaszczenie, nie pamięta już rozpraw w parlamencie austryackim o wywłaszczeniu? *Germania* kończy apelem do kierownika polityki zagranicznej i zapytuje, czy zarządzenie to nie zostanie odwołane?

Także *Berl. Neueste Nachrichten* nie są zachwycone wprowadzeniem ustawy o wywłaszczeniu w życie. „Hakatyzm — czytamy w tem piśmie — tem się nie zadowoli, lecz będzie parł póty, aż rozpocznie się rugowanie Polaków z ziemi odziedziczonej. Teraz żądają hakatyści ustawy parcelacyjnej. A gdy zrobiono początek z wywłaszczaniem polskich majątków większych, dlaczego nie ma się zarządzić także wywłaszczania majątków niemieckich. Te same przyczyny polityczno-narodowe, któremi uzasadniano potrzebę wywłaszczania, można przytoczyć również w imię haseł ekonomicznych dla wywłaszczenia wielkiej własności niemieckiej, dla popierania kolonizacyi wewnętrznej....

Fiaska antipolskiej polityki — kończy berliński organ — zapobiec niepodobna a kroczenie na tej drodze tylko je powiększy...."

Post oczywiście ubolewa z powodu, że rząd tak małe objekty wybrał sobie dla wywłaszczenia i na ten cel wyszukał majątki rozmiarem nie przekraczające kilkuset hektarów obszaru. *Post* pragnie, aby rząd wybrał na swój cel majątki rycerskie odpowiedniej wielkości, aby nietylko właściciele rolni, lecz także wielkie banki polskie poznały powagę chwili.

Magdeburger Zeitung twierdzi, że wiedziała już dawno, iż na życzenie komisyi kolonizacyjnej wywłaszczenie ma być rozpoczęte. Widocznie jednak przypisywano wartość pewną temu, aby publiczność o tem nie dowiedziała się przedwcześnie, a mianowicie, zanim wszystkie formalności nie zostaną załatwione i uchwała o wywłaszczeniu zostanie doręczona polskim właścicielom.

Tägl. Rundschau tryumfuje, gwałtownie domaga się ustawy parcelacyjnej i wita radośnie jej zapowiedź.

Kreuzzeitung i *Deutsche Tageszeitg*, organy konserwatystów milczą dotychczas, poprzestawszy na razie na podaniu faktu.

Z wielką godnością omawia najnowszy akt rządu pruskiego *Dziennik Poznański*:

„Nie powiemy — pisze — że jest to cios, który spadł z pogodnego nieba. Nie należeliśmy nigdy do tych, którzy przypuszczali, że rząd pruski zawaha się przed użyciem środka walki narodowościowej, przyznanego mu z jego inicyatywy przez ciało prawodawcze. Dzieje polityki pruskiej na t. zw. kresach wschodnich świadczą aż nadto wyraźnie, że polityka ta, krocząc wytrwale do swego celu, liczyć się nie będzie z żadnymi względami, skoro uzna je za właściwe i skuteczne.

„Przedewszystkiem jednak idzie o to, jaką postawę zajmie, zająć winno polskie społeczeństwo wobec tego ciosu, groźniejszego od wszystkich poprzednich. Otóż pomimo wszystko i w tym wypadku zachować należy krew zimną, wystrzegać się porywów, które w dzisiejszych warunkach na Polakach samych zemściłyby się najdotkliwiej. Pełen godności spokój i powaga jedynie nam przystoją w obecnej chwili. Ogromowi niebezpieczeństwa odpowiadać musi solidarne napięcie wszystkich sił naszych, skupienie ich w obronie naszego istnienia".

Dziennik Poznański przewiduje, że nowy środek walki, którego chwyciły się koła rządzące, działać będzie jak obręcz żelazna, spajająca polskie społeczeństwo. Zniknie podział, bo cały naród, wszystkie jego warstwy obywatelskie będzie jedno uczucie i w tem zrozumieniu wywłaszczenie stać się może tą potęgą, o której mówi poeta niemiecki, że chce złego, a tworzy dobre.

LISTY PARYSKIE.

X.

(Ciąg dalszy).

Pan Antoine, dyrektor „Odeonu", który tak po „literacku" teatrem swoim kieruje, zapowiada wystawienie w zimie niegranej nigdy w Paryżu tragedyi Chateaubriand'a p. t. „Moïse". Jestto jedyna tragedya, jaką napisał autor „Atala'i", gdyż nie wystarczyło mu czasu na wykończenie dwu innych, o których dużo myślał a często mówił. Do „Moïse'a" wielką przywiązywał wagę, ciągle nad nim pracował i przez dwadzieścia lat wykańczał; miał on być wystawiony w r. 1828 w „Komedyi francuskiej", ale nagły wyjazd Chateaubriand'a do Rzymu przerwał próby i na czas nieograniczony odsunął wystawienie tragedyi. Chateaubriand nie przestawał jednak starać się, by sztuka dostała się na scenę, choć niezbyt zachęcano go do tego, obawiając się fiasca, a nawet czasowo skłoniono go, że zaniechał bezużytecznych zresztą w tym względzie zachodów. Wówczas, dla pocieszenia przyjaciela, pani Récamier, w swym salonie w Abbaye-au-Bois, urządziła uroczysty obchód, na którym jeden z aktorów miał odczytać „Moïs'a"; zebrali się co najwybitniejsi literaci, między innymi i Lamartine; czytał najsamprzód aktor, ale ponieważ okazało się, że źle czytał, zastąpił go sam Chateaubriand. Mimo to „lektura" wypadła jaknajgorzej: sprawa wystawienia sztuki nie posunęła się ani krok naprzód: zebranie u pani Récamier wywierało wrażenie raczej smutne, a nowym było zawodem dla Chateaubrianda. Skończyło się na tem, że „Moïse'a" wystawiono na jakiejś małej scenie w Wersalu; ale autor i potem nawet upokorzeniu nie tracił nadziei do śmierci, że kiedyś jeszcze lepszy los spotka jego sztukę. I doczeka się tego zimy bieżącej; tym razem, z pewnością wysłucha z pietyzmem, „Moïse'a" publiczność wyborowa, wdzięczna p. Antoine'owi, że taką podjął inicyatywę.

* * *

Przed paru dniami, jak wspomniałem, otwarty został „Salon jesienny"; nigdy bodaj jeszcze nie miał tak złej prasy, jak w roku bieżącym, nietylko bowiem ostro wystąpiono przeciwko pewnym wystawcom, ale zwrócono się z niemiłemi apostrofami do organizatorów i do *jury* Salonu, zaiterpelowano nawet sekretarza stanu *aux Beaux-Arts*. Hasło do tego protestu dał p. Lampué, członek komisyi sztuk pięknych miasta Paryża, nazywając „Salon jesienny" „skandalem" i interpelując rząd co na przyszłość zamierza uczynić, aby uniknąć tego rodzaju kompromitacyi sztuki francuskiej.

Wobec tych wystąpień pierwszy zabrał głos komitet organizacyjny Salonu i oświadczył, że z powodu „napaści szczególnie surowych i mało kurtuazyjnych", może jedynie powiedzieć, iż zasadą jego jest „przyjmowanie wszystkich wysiłków sumiennych w dziedzinie sztuki, jakiemiby nie były.... i jak niedalekimi od dawnych formułek"; Salon „jesienny" „pragnie pozostać polem walki i współzawodnictwa potrzebnego w takim kraju, jak Francya, aby powstawały i dawały plony wysiłki artystyczne". W zakończeniu deklaracyi komitet „chwali się" zasługami, jakie położył: uwzględnieniem w szerokiej mierze sztuki dekoracyjnej i popieraniem stałem, obok malarstwa i rzeźby, muzyki i literatury. Ale ta deklaracya niczem nie tłumaczy przyjęcia pewnych płócien i rzeźb wystawionych, których — mimo najszczerszej chęci i najbujniejszej wyobraźni — za dzieła sztuki uznać nie można, które przytem wyglądają na drwiny, czy figle w stosunku do *jury* i publiczności. Łagodzącą dla komitetu okoliczność widzieć należy w tem, iż każdy „stowarzyszony" Salonu ma prawo wystawiać dwa swe utwory bez żadnej kontroli, natomiast obciążającą okolicznością, że, jak się okazuje, członkowie tego *jury*, Francuzi, niezbyt sumiennie spełniają swe obowiązki, gdy cudzoziemcy, których utwory głównie są powodem całego „skandalu", o ile do *jury* należą, ze wszystkich stron świata zjeżdżają, byle nie opuścić posiedzeń komitetowych.

W całej więc organizacyi są pewne błędy i wady i to zasadnicze, nie gwarantujące dostatecznie praw Francuzów i nie pozwalające uznawać Salonu „jesiennego" za manifestacyę sztuki francuskiej. Cóż słuszniejszego, jak to, że Francuzi obawiają się, iż za swą gościnność i za danie praw jednakich cudzoziemcom — taką otrzymują zapłatę? Czyż w Salonie jesiennym, który bądź co bądź, jest instytucyą na pół oficyalną, a w każdym razie narodową, nie powinny być zastrzeżone prawa specyalne dla Francuzów, dozwalające im tylko wystawiania bez *jury* i im tylko powierzające stanowisko członków komitetu organizacyjnego. Ale Francuzi są grzeczni i tolerancyjni i nie liczą się z tem, że wśród cudzoziemców jest pewna kategorya, o której zresztą na tem miejscu kilkakrotnie mówiłem — która nie posiada wrodzonej delikatności i nie zadowala się prawami zwykłemi, lecz pragnie praw wyjątkowych i naczelnych: nie zadowala się wystawieniem samem, ale chce decydować o tem, kto i co ma wystawiać.

Wracając do Salonu samego, uderza w nim wielka liczba tzw. kubistów, jest ich około pięćdziesięciu; oni to główni są powodem „skandalu", pozatem, obok niewielu obrazów czy rzeźb, zwracających uwagę swym pomysłem i wykonaniem, a które noszą nazwiska już znane, nużąca, bo nic nie przynosząca nowego, szarzyzna tłumu. W roku bieżącym Salon jesienny nie wiele przysporzy sławy sztuce francuskiej, choćby z tego względu, że mniej może jest francuski, niż lat innych; ale to przesilenie właśnie będzie z pewnością powodem reform, które na przyszłość, zapewnią należne miejsce tym, co właściwie i z natury rzeczy powinni nadawać charakter tego rodzaju manifestacyom sztuki narodowej.

Obok rzeźby i malarstwa, Salon jesienny daje także wystawę sztuki dekoracyjnej, która w r. b. szczególnie, ze względów wyżej wyłuszczonych, miłą i pouczającą będzie rozrywką dla zwiedzających; co roku również urządza wystawę retrospektywną, poświęconą pewnej epoce, pewnemu działowi twórczości artystycznej, czy nawet pewnemu mistrzowi. Salon obecny urządził wystawę retrospektywną portretów XIX. wieku, ale i tutaj impresa nie zbyt się udała, gdyż brak najwybitniejszych mistrzów czyni ją niekompletną. Słowem, pod każdym względem, bieżący sezon artystyczny w Paryżu rozpoczyna się gorzej, niż lat innych.

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Woźnicki.

„Oczywiście — kończy *Dziennik Poznański* — stosunki narodowościowe zaostrzą się do niemożliwego stopnia. Wytworzy się głęboka, nieprzebyta przepaść pomiędzy dwiema narodowościami, zamieszkującemi kresowe dzielnice. Tak zwane kresy wschodnie zamienią się w jeden plac walki narodowościowej. A w walce takiej, jak uczą przykłady, nie zawsze zwycięża materyalna siła“.

Burza na Bałkanach.

Na półwyspie Bałkańskim położenie pogorszyło się znowu. Jeżeli Turcya istotnie pod Ristovacem wkroczyła na terytoryum serbskie, znaczyłoby to, że każdej chwili spodziewać się można wybuchu ogólnej wojny bałkańskiej.

Natomiast, jako okoliczność pocieszającą zapisać należy, że obawy, by ogień na Bałkanach nie był początkiem powszechnej europejskiej pożogi, okazują się zgoła bezpodstawne. Ze wszystkich centrów polityki międzynarodowej rozbrzmiewają stanowcze zapewnienia, iż mocarstwa postanowiły za każdą cenę zlokalizować wojnę bałkańską, Europie więc żadne ztąd nie grozi niebezpieczeństwo. Najwięcej powodu do zaniepokojenia dawało stanowisko Rossyi, w świetle jednakowoż faktów również tendencye pokojowe rossyjskiej polityki występują tak wyraziście na jaw, że tylko dziwić się wypada zdenerwowaniu ogółu z powodu niepokojących pogłosek, puszczanych w obieg w celach spekulacyjnych.

Wkroczenie Turków do Serbii.

Wojska tureckie, jak już wiadomo z depesz, wczoraj rano o godz. 5 przekroczyły granicę serbską koło miejscowości Ristowac. Przyszło przytem do walki ze stacyonowanemi nad granicą wojskami serbskiemi.

Większy korpus serbski znajduje się na drodze z Niszu i zdąża w kierunku na Kumanowo do Skoplje. Celem zabezpieczenia ruchu tych wojsk wysunięto tuż nad granicą turecką wzmocnioną brygadę piechoty na linii Vranja-Ristovac. Komendant wojsk tureckich zebranych nad granicą, chciał skorzystać z tej sposobności, że brygada jest odosobniona i odciąć ją w zupełności od pochodu głównego korpusu, wyruszającego z Niszu, spodziewając się nadto, że ruch korpusu ku granicy przez to się opóźni. Akcya tedy tureckich wojsk ma na celu przeszkodzenie serbskiemu korpusowi w marszu na teren operacyjny.

Jeśli wojskom tureckim uda się odosobnić ową brygadę koło Vranja, wówczas będą one w bardzo korzystnej pozycyi, albowiem zagrodzą drogę głównemu korpusowi, zysk zaś na czasie jest w obecnej sytuacyi kluczem powodzenia.

Rząd serbski wydał proklamacyę, w której oświadcza, że Serbia została zaatakowana przez Turcyę. Jestto najlepszy dowód, że Turcya nie myśli o reformach. Serbia będzie bronić się i podejmie walkę.

W kołach politycznych w Wiedniu są zdania, że przekroczenie przez wojska tureckie granicy jest rozpoczęciem wojny powszechnej na Bałkanie.

Do *W. Allg. Ztg.* donoszą z Berlina, że w tamtejszem poselstwie tureckiem uważają wiadomość o wkroczeniu Turcyi do Serbii za sfabrykowaną w tym celu, by w Europie zrobić nastrój nieprzychylny dla Turcyi. Według zdania poselstwa, idzie tu o „zwykłe starcie graniczne“.

Turecki poseł w Belgradzie wsiadł wczoraj w południe na okręt węgierski na Dunaju i oczekuje na pokładzie na dalsze wskazówki, oraz na pasporty.

Do poselstwa serbskiego w Wiedniu nadeszła wieczorem z Belgradu wiadomość, że wojska serbskie odparły atak Turków, którzy przeszli granicę serbską koło Ristovaca, a potem same miały wtargnąć w granice Turcyi.

Z Belgradu nadchodzi wiadomość, niewiadomo, o ile wiarygodna, że serbski generał Živkowicz wtargnął do Sandżaku na czele 12.000 żołnierza.

W Konstantynopolu twierdzą, że Serbowie próbowali wczoraj koło Ljenicy ataku, zostali jednak z wielkiemi stratami odparci.

Kampania czarnogórska.

Do *Local Anzeigera* donoszą o rokowaniach w sprawie poddania się Tusi, co następuje:

Turcy, których było w Tusi 5000, zażądali wolnego wyjścia z miasta z bronią w ręku do Skutari. Czarnogóra na to się nie zgodziła, lecz żądała, by załoga turecka przez Antivari udała się drogą morską do Konstantynopola. Na to znów Turcy się nie zgodzili, wobec czego Czarnogórcy osaczyli miasto i odcięli je od Skutari.

Generał Vukoticz telegrafuje, że Czarnogórcy zajęli fort Visitor koło Gusinje. — Turcy, którzy stawiali zacięty opór, ponieśli wielkie straty, Czarnogórcy obsadzili dwa dalsze stanowiska tureckie. Straty Czarnogórców od początku wojny wynoszą w zabitych 256 i 800 rannych.

Wedle doniesień z Konstantynopola, Czarnogórcy spalili wieś turecką Tranja. — Tureckie wojska maszerują dalej. Ze Skutari widać walki koło Tusi i Tranja.

Pisma wiedeńskie otrzymują ze źródeł tureckich w Salonikach wiadomość, że wszystkie dotychczasowe walki nadgraniczne czarnogórsko-tureckie były jedynie tylko utarczkami, nie mającemi żadnego znaczenia ani militarnego, ani politycznego. Nic dziwnego, że Turcy, którzy zostali napadnięci przez przeważające siły nieprzyjacielskie, musieli cofnąć się, że jednakże bronili się bardzo dzielnie dowodem tego fakt, że załoga turecka, złożona z 1300 ludzi, przyprawiła Czarnogórców o 400 rannych.

Stanowisko Bułgaryi.

Wedle doniesień z Sofii, treść noty, wręczonej przez rząd bułgarski przedstawicielom Austro-Węgier i Rossyi, składa się z trzech części; w pierwszej oświadcza Bułgarya, że woli swoje żądania przesłać Turcyi bezpośrednio; część druga zawiera odpis noty rządu bułgarskiego, wysłanej równocześnie pod adresem Turcyi; trzecia zaś część zawiera obszerną listę specyalnych żądań bułgarskich, tak ułożonych, że ich Turcya absolutnie przyjąć nie może.

Jeśli, jak sądzą, Turcya nie odpowie do środy na notę Bułgaryi, postawione będzie *ultimatum*.

Korespondentowi sofijskiemu *Berl. Tageblattu* oświadczył bułgarski minister wojny, że rząd bułgarski będzie się starał do ostatniej chwili utrzymać pokój, ale musi zato otrzymać jakąś realną wartość. Jeżeli Bułgarya taką wartość otrzyma, w takim razie do wybuchu wojny może nie przyjdzie, ponieważ rząd bułgarski jest pewny swej opinii publicznej i swej armii.

Gdyby wszakże mimo wszystko, przyszło do wybuchu, to zdaniem znawców wojskowych w najbliższych dniach należy oczekiwać dwu wielkich bitew bułgarsko-tureckich, a mianowicie na zachodzie pod Egri-Palanką i na wschodzie pod Adryanopolem.

Donoszą dalej z Sofii, że przywódca i przewodniczący komitetu wykonawczego socyalnej demokracyi Kabaczew został uwięziony za ogłoszenie artykułu, protestującego przeciwko wojnie.

Komitet wykonawczy socyalnej demokracyi zwołał kongres delegatów bułgarskich do Bukaresztu, aby zaprotestować przeciw wojnie.

Położenie w Grecyi.

We wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wzięli udział także deputowani z Krety. Premier Venizelos oświadczył, że rząd przyjmuje uchwałę kreteńskiego Zgromadzenia narodowego i oświadcza formalnie, iż od tego czasu Grecya i Kreta mieć będą jedną Izbę prawodawczą. Premier wezwał posłów, by się udali na Kretę, gdzie będą przedsięwzięte nowe formalne wybory według konstytucyi greckiej. Venizelos dodał wkońcu, że Grecya ożywiona zresztą zamiarami pokojowymi, stawi czoło wszystkim niebezpieczeństwom silna moralnie i materyalnie sojuszem z państwami chrześciańskiemi na Bałkanie.

Kreteńscy deputowani wydali manifest, w którym wzywają do energicznego oporu przeciw ponownemu zajęciu wyspy przez mocarstwa. Wielkie wzburzenie wywołuje wiadomość, że Anglia zamierza wysadzić na wyspie batalion wojska. Kreteńczycy zdecydowani są z bronią w ręku przeszkodzić zajęciu wyspy.

Ks. Jerzy grecki objął komendę floty.

Rząd polecił posłowi w Konstantynopolu Griparisowi, by wręczył Porcie notę w sprawie skonfiskowanych okrętów greckich. Nota żąda wydania okrętów i wypłaty wynagrodzenia dla właścicieli do 24 godzin.

Nota państw bałkańskich do Porty.

Ag. Ateńska donosi: W nocie do Porty państwa bałkańskie żądają, aby reformy były przeprowadzone nietylko w Macedonii, lecz we wszystkich wilajetach Turcyi europejskiej, na podstawie następującej: autonomia narodowości, równouprawnienie chrześcian i mahometan w sprawach administracyjnych i szkolnych, żandarmerya pod dowództwem europejskiem, mianowanie walich belgijskich i szwajcarskich za zgodą mocarstw, wybierane Rady generalne, naczelna Rada z siedzibą w Konstantynopolu, mająca czuwać nad przeprowadzeniem reform pod nadzorem ambasadorów mocarstw i posłów bałkańskich. Nota nie ma charakteru *ultimatum* i nie zawiera też terminu do odpowiedzi, żąda tylko, aby Turcya, która dała hasło do mobilizacyi, dała też hasło do demobilizacyi.

W nocie do mocarstw powiedziano, że ze względu na konieczność radykalnych reform i rękojmi, państwa bałkańskie wolały wprost zwrócić się do Porty.

Przy wręczeniu noty posłom tureckim u dworów bałkańskich wydarzyć się miały różne charakterystyczne epizody. Ponieważ państwa bałkańskie w ostatnim czasie dowiedziały się, że Turcya systematycznie przekręca wszystkie depesze, przeto postanowiły wręczyć notę wprost posłom ottomańskim. W Belgradzie wręczenie noty nastąpiło o godzinie 4 po południu. Poselstwo tureckie notę przyjęło i zakomunikowało ją swemu rządowi. W Atenach i Sofii wręczenie not wyznaczono na godz. 8 wieczorem. Urzędnik greckiego ministerstwa spraw zagranicznych udał się do posła tureckiego. Ten bardzo grzecznie przyjął notę, ale w 3 godziny później odesłał ją z powrotem. Minister spraw zagranicznych Koromilas odpowiedział, że teraz nie może jej już odebrać i uważa, że nota jest doręczona. Tekst noty ponownie doręczono poselstwu tureckiemu.

W Turcyi.

Nota Porty jako odpowiedź dla mocarstw została wczoraj wręczona ambasadorowi austro-węgierskiemu.

W odpowiedzi tej oświadcza imieniem rządu minister spraw zagranicznych, że Turcya, o czem się mogli posłowie mocarstw przekonać, uznaje konieczność reform, które zapewniłyby zarządowi państwa jednolitość i harmonię z żywiołami drugorzędnymi, jednakowoż Porta jest zdania, że wpływ obcy nie wyjdzie na korzyść dziełu reform. Turcya podejmie starania, by zapobiedz zatargom o następstwach przez nikogo nieprzewidzianych. Porta postanowiła zastosować ustawę z r. 1880 i przedłoży odnośne zarządzenia do zatwierdzenia parlamentu. Władze tureckie otrzymają rozkaz, by ustawę wprowadziły jak najprędzej w życie.

Wręczoną onegdaj tureckiemu posłowi w Sofii notę rządu bułgarskiego uważają w Konstantynopolu za dawno oczekiwane *ultimatum*.

Posłowie państw bałkańskich oczekują dziś wezwania swych rządów do odjazdu.

Pod przewodnictwem ministra wojny odbyła się wczoraj w Konstantynopolu wielka Rada wojenna.

---

171)

CZARODZIEJKA Z GUILDO

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

XXI.

(Ciąg dalszy).

Lecz drugi list uspokoił natychmiast zapał Gwidona:

„Moje drogie dziecko!

„Chciałbym ci pisać same rzeczy przyjemne, więc przykro mi, że muszę ci donieść, iż młoda osoba, którą znasz, staje się coraz bardziej niemożliwa; nie ukazuje się pomiędzy ludźmi tylko na to, aby wydrwić wszystkich co do niej przemówią, śmieje się w oczy najpoważniejszym osobom, a w domu, ona, która miała przynajmniej czasami tę zaletę, że była ożywiona, w dobrym humorze, obecnie, przybiera najśmieszniejsze pozy melancholii, to znowu sprzecza się z bratem, lub odpowiada rodzicom z taką impertynencyą, że aż płaczą. Będziesz mógł sam się o tem przekonać, gdy wrócisz do mnie, do Dinard. W zamian, mam przyjemność ci oznajmić, że zgoda pomiędzy państwem Fergusson wydaje się stanowcza. Wydaje się, jakby przebaczyli sobie wzajemnie i zapomnieli o tem co ich dzieliło, bo mówią ciągle o projektach na przyszłość, jak małżeństwo, którego nic rozłączyć nie jest wstanie. Nie potrzebuję ci mówić, jak miss Jane jest szczęśliwą z tego powodu. Nie potrzebuję także mówić, że jesteś zawsze w wyjątkowy sposób ceniony w tym domu; ale nie chcę nalegać, ponieważ nie jesteśmy jednego zdania pod tym względem.

„Oświadcz twemu dziadkowi serdeczne pozdrowienie odemnie i wierzaj w szczere przywiązanie moje do ciebie i naszej drogiej chorej.

Rajmund de Kermeric“.

„P. S. Unikaj jutro, przynajmniej dla matki, wszelkiej przechadzki, któraby was zawiodła w okolice Guildo“.

Zaledwie Guy skończył ten list, który go zmroził, gdy dziadek go zawołał. Stary hrabia chciał pokazać wnukowi woły, które wczoraj kupił. Guy szybko się ubierał, aby wyjść i w pospiechu nie pomyślał o dwóch listach, które zostawił na łóżku. Gdy wrócił w kwadrans później, już ze schodów zdawało mu się, że słyszy rozpaczliwe łkanie. Instynktownie zawołał:

— Matko, co ci jest?

Natychmiast zaległo milczenie. Pobiegł do drzwi Emeliny, zastukał i powtórzył:

— Co tobie takiego?... Czy jesteś chora?... Ależ odpowiedz mi: co ci takiego?...

Po upływie chwili Emelina zapewniła głosem zaledwie nieco drżącym:

— Ależ nic mi nie jest, Guy... Jest mi tak samo, jak zawsze.

Guy wszedł wtedy do swego pokoju; i doznał straszliwego wstrząśnienia. Dwa listy, o których wybornie pamiętał, że je zostawił na łóżku, były na ziemi, na drugim końcu pokoju, koło małych drzwi, które przez kurytarz wiodły do pokoju jego matki.

— Była tutaj... Czytała te listy... Mój Boże!... Czy to szczęście?... czy nowe nieszczęście dla mnie, dla nas wszystkich?... Z pewnością to ona szlochała przed chwilą... Ona przeczytała!... Przeczytała!...

Upadł znękany przy łóżku i także szlochać zaczął.

Nazajutrz, mail-coach dobrze znany wszystkim w zatoce Saint-Malo, opuszczał około ósmej rano Malouine, zabierając Preuillych, Fergussonów, Champagney i barona de Kermeric, który ostatecznie zgodził się na tę wspólną wycieczkę starannie urządzoną przez Arnolda i Joego. I po upływie kilku godzin, po wesołej podróży, w czasie której Joë dął w trąbę, a Arnold służył poważnie za przewodnika, świetne towarzystwo wchodziło w piękny kwadrat utworzony przez ruiny. Natychmiast, Jane, Nini i Marek pobiegli przypatrywać się murom, drapali się aż do okien, z których, przez liście drzew widać wieś, a potem do tych, które wychodzą na Arguenou. I nagle, Jane i Marek wydali okrzyk zdziwienia i radości. Nini doznała także wielkiej radości, lecz żadnego zdziwienia i nie miała żadnych wątpliwości, gdy Marek rzekł:

— Ależ to m u s i być Gwidon de Kermeric tam, pod nami, w łódce!

N i e m ó g ł b y ć n i k t i n n y tylko Guy, który otrzymał jej list i znalazł się tam, jakby przypadkiem, Guy, który nie oparł się pragnieniu ujrzenia jej dzisiaj.

Marek zawołał swego przyjaciela. Guy oglądnął się na wszystkie strony, zanim podniósł oczy na ruiny Guildo. A skoro ujrzał te trzy przyjacielskie głowy, och! jaki wydał się zadziwiony! Nini miałaby szaloną ochotę się roześmiać, gdyby nie pewne rozrzewnienie, które za serce ją ścisnęło. Tymczasem rozmowa zawiązywała się pomiędzy Guy a Markiem.

— Co ty tu robisz?

— Ja.... ja.... — wyrzekł Guy dość zakłopotany — miałem wyciągnąć kilka sieci.

Nini myślała z rozkoszą: „Jak on źle umie kłamać!“

— A więc — zawołał Marek — wyciągniesz sieci przy następnym przypływie, a teraz przyjdziesz zjeść z nami śniadanie.

— Ależ ... ja już....

— Och! niezręczna wymówka! Gniewałbym się, Gwidonie, gdybyś odmówił.... Chyba, że może te panienki miałyby coś do zarzucenia?

Marek zwrócił pytanie głównie do siostry. Nini, za całą odpowiedź uśmiechnęła się do Gwidona. Młody człowiek zawrócił łódkę w tej chwili i przybił do ruin, pomiędzy dwoma kamieniami, które ujęły łódź jakby w ramiona. I gdy wdrapywał się na górę po usuwających się kamieniach, które tak dobrze były mu znane, Marek się odwrócił od towarzystwa, wołając:

— Gość niespodziewany! Proszę położyć jeszcze jedno nakrycie!

Rajmund de Kermeric, który natychmiast się domyślił, pozieleniał. I niezadowolenie jego jeszcze bardziej się spotęgowało, gdy ujrzał „dziwaczny strój“ młodego człowieka. Guy był ubrany jak prosty marynarz, w grubych butach i pantalonach, w wełnianej kurtce i czapce.

— Bardzo stosowne ubranie, aby się zaprezentować w towarzystwie! — mruknął baron, gdy jego syn, przywitawszy się ze wszystkimi, zbliżył się do niego.

Lecz Guy się nie zmieszał, nie zadrżał. Zaczerpnął potężnej energii z pieszczotliwych oczu Nini, z uścisku ręki tak serdecznie podanej.

— Mój ojcze — rzekł po prostu — jest to ubiór, który przystoi wiejskiemu szlachcicowi, takiemu jak ja. A nie pragnę nigdy być czem innem.

Arnold, dla którego ta scena była nieprzyjemna, zakończył krótko dyskusyę:

— Do stołu! — zawołał — do stołu! Jedyną rzeczą, której dziś od wszystkich wymagamy, jest, aby każdy miał dobry apetyt!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Włosko-tureckie rokowania pokojowe.

Medyolańska *Avanti* publikuje wywiad z prezydentem Giolittim, który twierdzi, że gdy już kwestya porozumienia zbliżała się do końca. delegaci tureccy w ostatniej chwili zażądali, by Włochy wypełniły swe zobowiązania zaraz, Turcy zaś cofną swe wojska i wydadzą proklamacyę do Arabów dopiero później. Na to nie można się było zgodzić. W razie zerwania rokowań Włosi prowadzić będą dalej energiczną walkę. — Sprawa bałkańska nie ma żadnego związku z taktyką włoską, jest wykluczone, by Włochy wraz z państwami bałkańskiemi cytowane były przed europejską konferencyę. — Wkońcu Giolitti oświadczył, że obecnie niema żadnej obawy dla pokoju europejskiego, wojna będzie zlokalizowana na Bałkanie.

Z Ouchy donoszą: Włoscy delegaci Fusinato, Volti i Bertolini oświadczyli w sobotę tureckim pełnomocnikom pokojowym, że mogą czekać na ostateczną decyzyę najwyżej do wtorku i że tego terminu absolutnie nie przedłużą. Tureccy pełnomocnicy przyjęli to oświadczenie do wiadomości i wysłali natychmiast do Konstantynopola szyfrowaną depeszę zawierającą 1500 słów. Wobec tego, że przed nadejściem odpowiedzi z Konstantynopola dalsze pertraktacye byłyby bezcelowe, nie prowadzono onegdaj żadnych konferencyj a delegat Fusinato wyjechał napowrót do Lozanny.

Onegdaj o godz. 10 wieczorem nadeszła z Konstantynopola długa depesza, poczem pełnomocnicy pokojowi podjęli natychmiast obrady, w ciągu których tureccy pełnomocnicy oświadczyli, że depesza Porty zawiera tylko wskazówki w sprawach podrzędnej wagi, a natomiast w sprawie głównej nie zapadła jeszcze decyzya. Sądzą, że rozstrzygnięcie dziś nastąpi.

Depesza *Ag. Havasa* wysłana wczoraj o godz. 4 po południu opiewa: Konferencyę włoskich i tureckich pośredników właśnie ukończono. Uchwał definitywnych nie powzięto, ze strony poinformowanej jednakże donoszą, że zrobiono wielki krok naprzód ku porozumieniu.

Wiedeń. Wiadomość *Timesa* jakoby wraz z greckimi aresztowano także jeden okręt austryacki, jest zupełnie fantastyczna.

Belgrad. (Urzędownie). Z serbskiego źródła zaprzeczają prawdziwości wywiadu z premierem Passiczem w pewnym dzienniku wiedeńskim. Premier nie mógł bawić się w proroctwa o stanowisku mocarstw w razie wojny bałkańskiej i nie mógł przepowiadać, co uczyni Rossya.

Belgrad. Skupczyna rozpoczęła wczoraj zwyczajną sesyę. Prezydentem wybrano Andra Nikolicza, staroradykała.

Rzym. *(Stefani)*. Doniesienie pisma *Arena*, wychodzącego w Weronie, o rzekomem powołaniu pod broń dwu klas i o mobilizacyi korpusów w Weronie i Bolonii, jest zupełnie bezpodstawne.

Paryż. Poincaré przyjął wczoraj ambasadorów austro-węgierskiego i rossyjskiego.

Paryż. Włoski ambasador Tittoni odbył wczoraj pięciokwadransową konferencyę z Poincarém.

Petersburg. *Ag. tel.* upoważniona jest do oświadczenia, że obiegające prasę zagraniczną informacye o rzekomej mobilizacyi w prowincyach polskich i wykroczeniach rezerwistów, z powodu których miało przyjść nawet do wyroków śmierci, są od początku do końca nieprawdziwe.

KRONIKA.

Lwów, 15 października.

Kalendarz.

Sroda (16 października):

Ludmiły. — Radzisława. — Dyonizyja.

Wschód słońca o godzinie 5·48 rano, zachód słońca o godz. 4·32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 stopni C.

— **Generał OO. Zmartwychwstańców** ks. Jan Kasprzycki przybył do Lwowa.

— **W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie** odbędą się następujące rekolekcye: dla panów od 26—30 października; dla rzemieślników, włościan i robotników od 31 października do 4 listopada; dla kapłanów od 11—16 listopada; dla kapłanów od 18—22 listopada; dla nauczycieli od 23—27 listopada; dla panów z Sodalicyi od 4—8 grudnia; dla kapłanów od 8—13 grudnia: dla oficyalistów od 16—20 grudnia; dla katechetów od 6—10 stycznia (ruskie święta); dla kapłanów od 13—17 stycznia; dla młodzieży od 20—24 stycznia; dla rzemieślników, włościan i robotników od 1—6 lutego 1913. — Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: O. Superyor Domu rekolekcyjnego, Lwów, ul. Dunin-Borkowskich l. 11.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie magistrowi farmacyi Edwardowi Karolowi Stanisławowi 3 ga im. Gomolińskiemu koncesyi na nową aptekę publiczną w Perehińsku.

— **Utworzenie inspektoratu kultury krajowej.** C. k. Namiestnictwo rozpisało konkurs na posadę inspektora kultury krajowej, która będzie utworzona przy Namiestnictwie. Warunki wyszczególnione są w ogłoszeniu umieszczonem w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

— **W sprawie kwest publicznych we Lwowie.** W ostatnich czasach zdarzały się wypadki urządzania kwesty publicznej na ulicach Lwowa bez zezwolenia prezydenta miasta. Ponieważ takie kwesty, usuwające się z pod kontroli, mogą dawać sposobność do nadużyć, prezydyum miasta ostrzega, że w przyszłości przeciw kwestom publicznym, urządzanym bez pozwolenia, surowo wystąpi, a kwestujący będą narażeni na przykre dla nich następstwa.

— **Krajowe Biuro pośrednictwa pracy** (przy Wydziale krajowym) we Lwowie poszukuje Semka Kowalika, którego syn Iwan, urodzony w r. 1892, wyjechał w r. 1911 do Prus do cegielni i wskutek nieszczęśliwego wypadku, którego doznał 5 lipca 1911 r., otrzymał rentę w kwocie po 10 marek 30 fenigów miesięcznie. Informacyę w sprawie obecnego miejsca pobytu zarówno Semka, jak Iwana Kowalików, należy przysłać pod adresem wymienionego Biura.

— **Szkoła a dom.** W szkole wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza odbyła się w niedzielę doroczna konferencya, której celem było porozumienie się rodziców z gronem nauczycielskiem szkoły w celu osiągnięcia jak najściślejszego wychowawczego współdziałania domu i szkoły nad dziatwą. Rodzice zgromadzili się bardzo licznie i okazywali wielkie zainteresowanie. Życzyć sobie należy więcej takich konferencyj, a styczność szkoły z domem wejdzie na właściwe tory.

— **Zwłoki Konopnickiej na Skałce.** W ostatnim zeszycie *Tygodnika Ilustrowanego* p. Z. Dębicki pisze:

„Zwłoki poetki spoczęły we Lwowie na cmentarzu Łyczakowskim. I Lwów, który wysoko sobie ceni tę wielką mogiłę na kresach, dotychczas nic jeszcze nie uczynił, aby tę wielkość odpowiednio uwydatnić. Budowa grobowca i pomnika nie tylko nie została dotąd uskuteczniona, ale nie wiemy nawet, w jakiem stadyum znajduje się obecnie ta sprawa, czy i komu poruczono opracowanie projektu przyszłego mauzoleum i jakie zgromadzono na to środki?

Ta niepewność i nieświadomość wywołuje słuszną troskę wśród czcicieli geniuszu Konopnickiej i narzuca coraz szerszym kołom pytanie, czy zwłok poetki nie należy przenieść raczej na Skałkę do grobów zasłużonych, gdzie spoczęłyby obok Asnyka i Wyspiańskiego?

Nie omawiając tego projektu bliżej, mniemamy, że jednak Lwów ma swoje słuszne racye do zatrzymania u siebie trumny z doczesnymi szczątkami wielkiej bojowniczki jutra narodowego. Powinien atoli, nie zwlekając dłużej, zawiadomić ogół polski o tem, co już przedsięwziął, a co w najbliższej przyszłości przedsięwziąć zamierza dla należnego uczczenia prochów, które w tymczasowem dopiero spoczywają schronieniu“.

— **Na kolei lokalnej Lwów-Stojanów** wchodzi w życie z dniem 1 listopada b. r. nowy rozkład jazdy. Pociągi osobowe zostały znacznie przyspieszone i tak: ze Lwowa odjeżdżać będą: pociąg nr. 5511 o godzinie 7·55 rano; pociąg nr. 5513 o godzinie 6·00 wieczorem; z Podzamcza odjeżdżać będą: pociąg nr. 5511 o godzinie 8·12 rano; pociąg nr. 5513 o godzinie 6·17 wieczorem; do Stojanowa przyjeżdżać będą: pociąg nr. 5511 o godzinie 11·37 przed południem; pociąg nr. 5513 o godzinie 9·39 wieczorem; ze Stojanowa odjeżdżać będą: pociąg nr. 5514 o godzinie 5·47 rano; pociąg nr. 5512 o godzinie 2·42 po południu; do Podzamcza przyjeżdżać będą: pociąg nr. 5514 o godzinie 9·21 rano; pociąg nr. 5512 o godzinie 6·11 wieczorem; do Lwowa przyjeżdżać będą: pociąg nr. 5514 o godzinie 10·01 przed południem; pociąg nr. 5512 o godzinie 6·30 wieczorem. Szczegółowy rozkład jazdy uwidoczniony jest w ściennych rozkładach jazdy.

— **Loterya biblioteczna »Macierzy szkolnej« w Cieszynie.** Z powodu zbliżającego się terminu ciągnienia losów loteryi bibliotecznej „Macierzy szkolnej“ Zarząd „Macierzy“ zwraca tą drogą uwagę interesowanych, że do udziału w losowaniu dopuszczone będą te tylko losy, za które należytość zostanie uiszczona przed terminem ciągnienia.

Losowanie odbędzie się 15 listopada bieżącego roku. Do wygrania jest 1 biblioteka za 5000 kor., 2 po 1000 kor., 10 po 500 kor., 30 po 100 kor. i 500 po 50 kor., razem 543 bibliotek, ogólnej wartości 40.000 kor. Wypłata wygranych zagwarantowana jest w myśl rozporządzenia Ministerstwa skarbu złożoną w depozycie notaryalnym kaucyą w sumie 40.000 kor. Wygrywającym przysługuje prawo dowolnego wyboru książek. Losy nabywać można w dalszym ciągu w biurze „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie (Dom Narodowy), które odnośne zlecenia załatwia odwrotną pocztą.

— **Panorama Racławicka.** Komitet Panoramy Racławickiej rozwiązując się po sprzedaniu tejże gminie miasta Lwowa, upoważnił dr. Alfreda Zgórskiego do użycia ewentualnej reszty niepodzielnej z dochodów Panoramy na cel publiczny, jaki uzna za wskazany. Obecnie rachunki tego przedsiębiorstwa zostały zamknięte i przez p. Franciszka Rozwadowskiego, wiceprezesa gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego sprawdzone. Rezultatem tego zamknięcia jest, że subskrybenci za złożonych na cel Panoramy 93.000 kor., otrzymali łącznie kor. 128.668 hal. 40, a gmina kupiła Panoramę, która wraz z budynkiem i wydatkami wstępnymi kosztowała 234.758 kor. 60 hal., za 75.000 kor., a ponadto pozostała niepodzielna reszta 950 kor., którą dr. Zgórski złożył na książeczkę wkładkową Banku krajowego nr. 36.084 i przesłał Prezydyum miasta z prośbą użycia waluty z tej książeczki na zakupno jakiego dzieła sztuki dla Muzeum miejskiego i umieszczenia na niem napisu „Dar subskrybentów Panoramy Racławickiej“.

Zarazem złożył dr. Zgórski wszystkie rachunki Panoramy w Prezydyum miasta, z prośbą polecenia magistratowi przechowania tych dokumentów w aktach magistratu.

— **Otwarcie kliniki położniczej i chorób kobiecych.** Z dniem dzisiejszym została otwarta klinika położnicza i chorób kobiecych prof. Marsa i przyjmuje chore.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Zapowiedziany szereg odczytów w „Sokole-Macierzy“ rozpoczął w sobotę druha dr. E. Piasecki wykładem o fizycznem wychowaniu kobiety. W następną sobotę, 19 b. m., mówić będzie prof. Stanisław Głowacki o systemie Dalcrozea (z obrazami świetlnymi), a w sobotę, 26 b. m., dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa o hygienie sportu kobiecego. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp 30 hal., dla młodzieży 20 hal.

— **Zamknięcie wystawy architektonicznej w Krakowie.** Wobec przedwczesnej jesieni komitet zmuszony jest zamknąć wystawę w połowie b. m. Wczoraj wieczorem odbyła się ostatnia iluminacya wystawy.

— **Dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.,** wdowy po zasłużonym dla kraju działaczu społecznym i publicyście, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: radca N. N. ze Lwowa 10 kor., N. N. ze Lwowa 20 kor. — Z poprzednio zebranemi 57 koron. O dalsze datki, choćby najskromniejsze, bardzo gorąco prosimy: Zofia Goł. zasługuje na szybkie i wydatne poparcie.

— **Z Izby sądowej.** W sądzie krajowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj interesująca rozprawa przeciw spirytystom. Na ławie oskarżonych zasiedli górnik Wacław Hruszka z Karwiny, Jerzy Raszka, Agata Adamczykowa, żona górnika i górnik Wincenty Żak z Borów. Akt oskarżenia zarzuca im bluźnierstwa i zbrodnię obrazy religii, oraz tworzenie nowej sekty religijnej. Na seansach przez nich urządzanych przebywało dużo ludzi. Oskarżeni przyznali się, że są bezwyznaniowi i wierzą w styczność duchów z ludźmi. Rozprawa była tajna. Pierwszy świadek niejaka Goddynowa odmówiła przysięgi na krucyfiks. Podczas gdy trybunał naradzał się nad tą sprawą, Hruszka na wezwanie obr. Heskiego urządził seans, wpadł w trans spirytystyczny i począł wygłaszać bezładne kazanie. Współoskarżeni i świadkowie poczęli łkać. Przewodniczący zobaczywszy tę scenę, polecił lekarzom sądowym zbadać stan Hruszki, lekarze jednak po za stwierdzeniem przyspieszonego tętna, nie mogli wydać decydującego orzeczenia o stanie umysłowym oskarżonego. Przewodniczący wobec tego odroczył rozprawę aż do wydania definitywnego *parere* znawców.

— **Fundacya Erazma Jerzmanowskiego.** Jak już donieśliśmy zmarła onegdaj w Dreźnie Anna Jerzmanowska, wdowa po ś. p. Erazmie Jerzmanowskim, wobec czego, wchodzi w życie wspaniała fundacya jego na rzecz krakowskiej Akademii Umiejętności. Ś. p. Erazm Jerzmanowski zostawił testament, sporządzony dnia 29 kwietnia 1908 r., który otwarto po jego śmierci w lutym 1909 r.; testament znajduje się w sądzie krajowym w Krakowie. Ustęp testamentu, tyczący się fundacyi, brzmi, jak następuje:

„Po zgaśnięciu dożywocia mej żony Anny, ma przypaść cały kapitał 1,200.000 kor., dożywociem obciążony, na własność utworzyć się mającej fundacyi nagród imienia Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich, której to fundacyi zasady postanawiam następujące: Co roku ma być wypłacona jedna nagroda pieniężna w wysokości $^9/_{10}$ części całego dochodu z majątku fundacyjnego Polakowi, względnie Polce, urodzonemu, względnie urodzonej w granicach Polski z r. 1772, religii rzymsko-katolickiej, który, względnie która, przez swe prace literackie, naukowe lub humanitarne, dokonywane z pożytkiem dla ojczystego kraju, potrafił lub potrafiła zająć wybitne stanowisko w społeczeństwie polskiem. Wybór osoby, nagrodzić się mającej, należy do Akademii Umiejętności w Krakowie, do której też należy zarząd majątkiem fundacyjnym. W zamian za trudy, z tem połączone, jak niemniej na pokrycie kosztów tej administracyi, otrzymać ma Akademia Umiejętności w Krakowie pozostałą $^1/_{10}$ dochodu z kapitału fundacyjnego“.

— **Zapisy ś. p. Anny Jerzmanowskiej.** W sądzie drezdeńskim otwarto 12 b. m. testament ś. p. Anny Jerzmanowskiej. Obejmuje on następujące zapisy na cele publiczne w Krakowie: 1. na Towarzystwo ratunkowe 10.000 koron, 2. Dom pracy, zarządzany przez SS. Felicyanki w Krakowie 10.000 koron, na zakład p. Żurowskiej 10.000 koron. Legaty te ma wypłacić generalny spadkobierca p. Władysław Jerzmanowski, wł. dóbr Studzień, w Królestwie Polskiem.

— **Bursa dla dziewcząt im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej.** Jesteśmy proszeni przez Koło Pań T. S. L. o zaznaczenie, że budynek dla dziewcząt bursy im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej wybudował architekt Żychowicz na podstawie planów przez niego wypracowanych, a nie jak niektóre dzienniki mylnie podały na podstawie planów profesora Mostowskiego.

— **Czytelnia akademicka** urządza we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem uroczystość inauguracyjną. W program wejdą oprócz przemówień, produkcye wokalno-muzyczne.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 17 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Zastrzelony przez posterunek.** W Podgórzu zaszedł w niedzielę w południe, wśród niezwykłych okoliczności, fakt zastrzelenia młodego mężczyzny przez posterunek przy magazynie prowiantowym. Stojący tam na straży żołnierz 93 pułku piechoty spostrzegł, że na wale kolejowym za ulicą Wielicką siedzi ukryty mężczyzna i rysuje na kawałku papieru. Przy zmianie warty, żołnierz zawiadomił o swem spostrzeżeniu kaprala, a ten z żołnierzem udał się do owego człowieka. Na widok zbliżających się kaprala i zeszłego z warty żołnierza, mężczyzna zaczął uciekać gościńcem wiodącym do Wieliczki. Kapral wołał za uciekającym, aby się zatrzymał; przechodnie na widok uciekającego przed żołnierzami, wyrażali głośno, że to szpieg. Gdy wezwania nie skutkowały, kapral strzelił za uciekającym. Mężczyzna padł na ziemię, jakby rażony piorunem. Kula przeszyła mu serce i odrazu zakończył życie. Trupa pozostawiono na gościńcu do przybycia komisyi sądowej i wojskowej. Przybyło też Pogotowie ratunkowe i naczelnik ekspozytury policyjnej w Podgórzu, starszy komisarz dr. Krzyżanowski. Pogotowie stwierdzić mogło tylko śmierć.

Przy zmarłym, mogącym liczyć 18 do 20 lat, znaleziono trzy igły, wpięte pod spodnią klapę surduta; w kieszeni kawałek kredy krawieckiej, kawałek aksamitu i kłębek czarnych nici, oraz paczkę tytoniu „drama“. Na palcu miał naparstek niklowy. Zdaje się, że był krawcem z zawodu. Ubrany był dość skromnie. Wzrost miał średni, włosy ciemo-blond, na głowie jasno popielaty kapelusz. Znaleziono także ćwiartkę papieru z rysunkiem; była ona już podarta przez uciekającego. Na kartce nakreślony był ołówkiem kwadrat z trzema liniami, prawdopodobnie drogami dojazdowemi do wojskowego magazynu prowiantowego przy ul. Wielickiej; z boku nakreślona linia miała przedstawiać tor kolejowy.

Jak dzisiejsza depesza donosi, zastrzelony przez kaprala 93 p. p. człowiek nazywa się Franciszek Rużycki, liczy lat 23, pochodzi z Uścia Dolnego i był czeladnikiem krawieckim. Śledztwo nie wykryło, by trudnił się szpiegostwem.

△ **Zgubiono:** w ulicy Krasickich dwa kolczyki platynowe z brylantami, wartości 700 kor.; w drodze z Kasyna miejskiego do ul. Jakóba Strzemię złotą bransoletkę.

△ **Znaleziono:** w Ogrodzie miejskim metalowy zegarek damski z posrebrzanym łańcuszkiem; na stokach Wysokiego Zamku papierośnicę z monogramem L. S; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki laskę, cwikier, woreczek z wiktuałami, teczkę i nutami, torebkę zawierającą grzebień.

△ **»Ferbel« na ulicy.** W ulicy Łamanej przytrzymali wczoraj agenci policyjni Jakóba Weinreba, Samuela Holego i Stefana Berwickiego, którzy zabawiali się grą w „ferbla“.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 64 jadąc wczoraj wieczorem szybko ulicą Działyńskich, najechał na służącą Felicyę Medyńską i silnie ją potłukł.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W tartaku Neudecka przy ul. Grodeckiej l. 115 pochwycił wczoraj po południu pas transmisyjny robotnika Wacława Żółkiewicza na koło, przyczem Żółkiewicz odniósł złamanie lewej ręki, a nadto ma zdartą skórę z twarzy. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło do szpitala powszechnego.

△ **Rabunek.** W ulicy Karola Ludwika napadł wczoraj po południu Władysław Wołczuk na p. Wandę Weberową, wyrwał jej z ręki torebkę, zawierającą 20 kor. i począł uciekać. Schwytano go jednak i oddano w ręce policyi.

△ **Tajemnicze zniknięcie starca.** Tutejszej policyi doniesiono, że w tych dniach znikł bez śladu ze swego mieszkania 90 letni emeryt Karol Ichnicki, zamieszkały przy ul. Tkackiej l. 44.

△ **Rozprawa karna** przeciw Pawłowi Waszczyszynowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnionego przez zastrzelenie swej żony i o usiłowanie morderstwo na osobie teścia Filipa Möcka, zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli 8 głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, potwierdzili pytanie co do zabójstwa, a równocześnie potwierdzili pytanie, że oskarżony w chwili popełnienia czynu był w stanie niepoczytalnym, sąd wydał wyrok uwalniający. Prokurator Państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności. Waszczyszyna wobec tego zatrzymano nadal w więzieniu.

△ **Śmiertelny wypadek.** W koszarach wojskowych na Wulce zmarł dzisiejszej nocy nagle zajęty tam wypróżnianiem dołu kloacznego, robotnik Dmytro Janowski. Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny zgonu.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Józefa Lipskiego skradziono książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 71.763.

Policya przytrzymała wczoraj notowanego złodzieja Irę Saksa z Rawy Ruskiej, który przybył do Lwowa na gościnne występy.

Zarobnikowi Michałowi Gajowi skradziono w jednym z szynków pulares, zawierający 28 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Klejnowski, przedsiębiorca naftowy, w 47 r. życia; Leon Gryniewicz, majster szewski, 69 r. życia; Wojciech Dolina, cieśla, w 41 r. życia; Jan Lang, rzeźnik, w 39 r. życia; Mikołaj Paszkowski, murarz, w 33 r. życia; Leon Hescheles, właściciel składu fortepianów, w 63 r. życia;

w Tarnopolu, Józef Krzyżanowski, b. żołnierz polski z r. 1849, w 83 r. życia;

w Krakowie, Adolfina z Zawodzickich Goeblowa, wdowa po notaryuszu, w 64 roku życia.

— **Dramat miłosny na Kahlenbergu.** Onegdaj wieczorem znaleziono na Kahlenbergu młodą parę bez życia. Ciała leżały już sztywne. Kobieta — młoda dziewczyna — miała przestrzeloną lewą skroń, mężczyzna prawą. — Na ziemi leżał rewolwer, a tuż obok kartka papieru, na której nakreślono słowa: „Oboje dobrowolnie odbieramy sobie życie! Prosimy o pochowanie nas we wspólnym grobie". Stwierdzono, że młody człowiek nazywał się Jan Freis i pochodził z Berndorf. — Dziewczyna była jego kochanką. Nazywała się Paula Iskowisch.

— **Kradzież w hotelu.** W Wiedniu w jednym z najpierwszych hoteli w śródmieściu, popełniono 7 bieżącego miesiąca wielką kradzież. Właścicielowi dóbr w Rumunii, Konstantemu Lazarescu, wykradziono w numerze z kufra klejnoty, wartości 40.000 koron. Sprawcy niewyśledzeni. Otóż obecnie na Węgrzech, w miejscowości Szilagysomlyo aresztowano 27-letniego pomocnika handlowego bez posady, Marcina Farkasa, u którego znaleziono klejnoty, wartości około 30.000 koron. Zapytany o ich pochodzenie, odpowiedział Farkas, że je zakupił w Ostendzie u jakiegoś pana, którego nazwiska nie zna.

Policya przypuszczała, że pochodzą one z kradzieży klejnotów, na szkodę księżnej Thurn-Taxis. Kradzież owa miała miejsce również w hotelu, lecz w Ostendzie. Pokazało się jednak później, że idzie tu o kradzież w hotelu wiedeńskim. Złodziej przyznał się już do zbrodni.

— **Nowe hojne zapisy.** W magistracie warszawskim przedstawiono onegdaj testament zmarłej w dniu 25 maja b. r. ś. p. Celiny Tukałłowej, która zapisała: 15.000 rubli na rzecz ubogich, pozostających pod opieką pań z Tow. św. Wincentego a Paulo w Warszawie; 8000 rubli, zgodnie z życzeniem zmarłego męża na kasę im. Mianowskiego, jako fundusz żelazny im. Konrada Tukałły; 8000 rubli, jako fundusz żelazny im. Konrada Tukałły dla Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Z procentów od kapitałów żelaznych będą mogli korzystać tylko Polacy, wyznania rzym.-katolickiego.

Oprócz tego ś. p. Tukałłowa przeznaczyła: 1000 rubli na kościół Zbawiciela, oraz kilkaset rubli na nabożeństwa. Bibliotekę po zmarłej otrzymuje, na mocy testamentu, Kasa im. Mianowskiego.

— **Na karę śmierci.** Przed sądem przysięgłych w Międzyrzeczu toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciwko 18-letniemu pomocnikowi malarskiemu Józefowi Dewaldowi z Brójca, który w nocy na 1 lipca b. r. zamordował swoją śpiącą matkę 19 uderzeniami siekiery i zabrał 1900 marek. Morderca skazany został na śmierć.

— **Pomnik z francuskich czasów w Istryi.** Dnia 4 września 1913 roku minie lat sto od chwili, kiedy garstka wojska austryackiego pod dowództwem kapitana Józefa Lazaricha wzięła pod Vermo 1000 Francuzów do niewoli i zdobyła 3 armaty. Kapitan Lazarich miał do dyspozycyi tylko 53 żołnierzy i 7 huzarów. Pomimo to udało mu się przy pomocy tamtejszej ludności cywilnej, która pospieszyła z pomocą, odnieść zwycięstwo nad o wiele liczniejszym nieprzyjacielem. Zwycięstwo to było podstawą zupełnego później wyparcia Francuzów z Istryi i zdobycia na nowo tego kraju dla Austryi. — Kapitan Lazarich otrzymał w uznaniu waleczności order Maryi Teresy i tytuł barona Lindaro. Otóż w tych dniach zawiązał się w Lindaro, miejscowości stanowiącej geograficzny środkowy punkt Istryi, komitet, który postanowił na cześć zmarłego w 1859 roku generał-majora Lazaricha postawić pomnik, a to na szczycie góry Lindaro wysokości 500 metrów, w postaci wieży, z której prześliczny roztaczać się będzie widok na całą okolicę. Wieża ta nazwaną będzie „Wieżą Lazaricha" i będzie oddana do użytku dnia 4 września przyszłego roku.

— **Rabuś włosów.** Z Saatz donoszą: 20 letnia córka właściciela młyna, Alfreda Glaserówna, w chwili gdy wczesnym rankiem wchodziła do jadalnego pokoju, została napadniętą przez jakiegoś ukrytego za kredensem człowieka, który ją przewrócił na ziemię, zakneblował usta i odciął jej do skóry przepyszne włosy. Sprawcy, który zbiegł, nie zdołano dotąd schwytać.

— **Pomysłowy naczelnik stacyi.** Z Budapesztu donoszą, że onegdaj znaleziono w Vencsellö naczelnika tamtejszej stacyi kolejowej Denesza w biurze, leżącego na podłodze, zakneblowanego. Kasa była próżna. Śledztwo wykazało, że rabunek ten został sfingowany, a Denesz sam sobie usta zakneblował i związał się. Denesa, który przywłaszczył sobie 800 koron, aresztowano.

— **Czy mydło działa antiseptycznie?** Dr. Pilod poddał dokładnemu zbadaniu różne gatunki mydeł, a zwłaszcza „mydło marsylskie" i przekonał się, że żaden z tych wszystkich gatunków nie posiada własności antiseptycznych. Jest bardzo wskazanem dla chirurgów, by przed operacyą myli swe ręce mydłem — gdyż ono odtłuszcza skórę — ale też nic więcej. Użycie samego mydła nie wystarczy.

Kronika prowincyonalna.

§ Ofiara alkoholu. Ze Zborowa donoszą nam: Dnia 8 b. m. wieczorem utopiła się w potoku w gminie Mszana 54 letnia Paraszka Bida.

Ponieważ denatka była w tym dniu w dobrze podpitym stanie, zachodzi przypuszczenie, że śmierć nastąpiła wskutek wypadku.

Kronika zagraniczna.

* Lot 125 kilometrowy. Lotnik włoski Cagliani wzniósł się onegdaj w Pizie na dwuskrzydłowych, przeleciał przestrzeń 125 kilometrów w ciągu dwu godzin i wylądował gładko w Bastia.

* Trzęsienie ziemi. Onegdaj o godz. 11 wieczorem dało się uczuć — jak donoszą z Tyflisu — silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło szkody w różnych miejscowościach.

* Budynek konsulatu tureckiego — jako donoszą z Odessy — stoi w płomieniach. Jak przypuszczają, ogień został podłożony.

* Nagroda Nobla. Ze Sztokholmu donoszą, iż tegoroczną nagrodę Nobla przeznaczoną dla medyków, a wynoszącą około 195.000 franków, otrzymał dr. Aleksy Carrel, zatrudniony w Instytucie medycznym Rockefellera w Nowym Jorku.

* Baron murarzem. W Maria-Teresiopol zgłosił się do tamtejszego budowniczego, Stefana Kladka, baron Antoni Podmanicky jako murarz do roboty, godząc się na płacę 35 koron tygodniowo. Baron liczy 47 lat i jest murarzem już od dłuższego czasu.

* Zamach rabunkowy na kościół. Przed 18 laty skazano dwu braci Degrave na śmierć za to, że według doniesienia mulata Miray'a zamordowali oni kapitana francuskiego dwumasztowca „Nihoraiti", oraz całą załogę, z której jedynie ów Miray ocalał. — Bracia Degrave energicznie się bronili, twierdząc, że to jest oszczerstwo. — Pomimo to, sąd morski skazał ich na śmierć, a ówczesny prezydent republiki francuskiej Carnot, ułaskawił ich, zamieniając karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty. Deportowano ich do Cayenny, gdzie wkrótce jeden z braci, Leoncyusz Degrave umarł. Po śmierci brata, późniejszy prezydent Loubet ułaskawił zupełnie drugiego, Eugeniusza Degrave. Udał się on do Ameryki, gdzie wkrótce się ożenił. Otóż tego właśnie Eugeniusza Degrave przed kilku dniami aresztowano w Brukseli. Oskarżony jest on o zamach rabunkowy na skarbiec katedry w Namur. — Klejnoty i relikwie katedry, wśród których znajduje się także bizantyńska cesarska korona, przedstawia wartość kilku milionów. Degrave powziął zamiar przesiedlenia się do Ameryki. W tym celu wysprzedał wszystkie meble i zamówił karty przejazdu dla siebie i całej swej rodziny na amerykańskim parowcu. Przedtem jednak chciał wykonać rabunek. Spólnicy, również aresztowani, wyznali, że mieli po północy, uzbrojeni w rewolwery, włamać się do skarbca. Zakrystyana, starca niedołężnego, mieli związać i zakneblować mu usta. Policya została jednak zawiadomiona o tym zamiarze i zapomocą żandarmeryi pilnowała katedry. — W każdym kącie kościoła był ukryty policyant. — Ani Degrave, ani jego spólnicy nie zjawili się jednak wcale, pomimo, że policya czekała na nich do samego rana. W ostatniej chwili powziął Degrave podejrzenie, że jest zdradzony. Gdy nazajutrz całą bandę aresztowano, przyznali się wszyscy do zamierzonego rabunku z wyjątkiem Degrave'a, który twierdzi, że całe to oskarżenie jest aktem zemsty. — Śledztwo wykaże, czy i tym razem Degrave padł ofiarą pomyłki sądowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Michała Zadory). Bach, Chopin i Liszt, — tylko te trzy nazwiska figurowały na programie wczorajszego koncertu Zadory, świeżo zaangażowanego kierownika mistrzowskiej szkoły fortepianowej naszego Konserwatoryum. Młody ten pianista, znany i ceniony zagranicą, grał u nas poprzednio na koncercie na pomnik Chopina i już wówczas poznaliśmy w nim technika fortepianowego pierwszorzędnego i specyalnie dobrego wykonawcę dzieł Liszta. Zdanie to potwierdził występ wczorajszy. Liszt zagrany był wybornie i pewien nerwowy pośpiech artysty, który go opanowywa przez cały wieczór, jego dziełom najmniej zaszkodził. Gorzej wyszedł na tem Chopin, którego 11 etud z op. 10 (nie wiem dlaczego liczby opusu nie podano na afiszu, skoro jest jeszcze zbiór 12 etud op. 25) i scherzo h grał Zadora. Straciła na tem przepiękna kantylena etudu trzeciego, zacierały się kontury harmoniczne etudu czwartego i piątego, zatracała plastyka i potęga etudu dwunastego. Pięknie wyszły etudy: drugi, szósty i jedenasty, scherzo h, pojęte być może bardzo oryginalnie, chybiło wrażenia z powodu niemożliwego przyspieszenia tempa i zbyt samowolnego traktowania kantyleny motywu drugiego, wziętego ze znanej polskiej kolędy „Lulajże Jezuniu!" Publiczność nasza, uzurpująca sobie, jak wiadomo, patent najlepszego rozumienia i pojmowania Chopina, potrząsała głowami, chociaż powinnaby już pogodzić się z myślą, że dzieła Chopina stały się już dawno własnością całego świata muzycznego i żadna szkoła właściwie patentu na autentyczność wykonania ich mieć nie może. Inna rzecz, czy takie wykonanie się nam podoba, ale nie można nikomu robić zarzutu, że pojmuje Chopina fałszywie, bo on pojmuje go tylko po swojemu, a to wolno.

Bacha syna potraktował Zadora daleko lepiej, niż starego ojca Jana Sebastyana, którego fantazya chromatyczna zagrana była bez fugi, ale i bez przekonania. Koncert Friedemana w opracowaniu koncertanta grany był natomiast z odpowiednią siłą i wyrazem i wywarł wielkie wrażenie.

Cieszyć się z tak dobrego jak prof. Zadora, nabytku dla naszego świata muzycznego, wyrażamy nadzieję, że pierwszy ten wieczór będzie tylko zapoczątkowaniem innych, w których ten pianista, opanowujący całą prawie literaturę fortepianową, zechce nas zapoznać z innemi dziełami, przedewszystkiem mistrza Liszta, który ma zaprawdę w dorobku swoim daleko lepsze rzeczy, niż grany wczoraj „Sultansmarsch", koncertowa parafraza bombastycznego marsza Donizettiego, napisanego na cześć sułtana A. Medyada Khana.

E. Walter.

Z muzyki. Koncert Karola Jörne, tenora Opery londyńskiej, odbędzie się dnia 23 b. m. w sali galic. Towarzystwa muzycznego. — Bilety wstępu na ten koncert sprzedaje księgarnia Gubrynowicza i Syna, plac Kapitulny.

»Kroniki Powszechnej« Nr. 41, drugi z rzędu pod redakcyą p. Tadeusza Czapelskiego, posiada treść zajmującą i urozmaiconą. Rozpoczyna go artykuł p. t. „Zapomniany". Redakcya w najzacniejszej intencyi pomnożenia kultu Józefa Ignacego Kraszewskiego, wyrządza mimowolną krzywdę współczesnym literatom polskim, posądzając ich o zapomnienie zasług wielkiego tego tytana pracy. Wszak cała prasa polska uczciła setną rocznicę urodzin Kraszewskiego specyalnymi numerami, literaci polscy ogłosili długi szereg wspomnień i artykułów, Macierz polska wydała pięknie ilustrowaną monografię, a grono osób we Lwowie krząta się około urządzenia cyklu wykładów. Bardzo na czasie skreślił Wacław Masłowski artykulik „Szkoła znikczemuienia" (z powodu plagi kinematograficznej w naszem mieście); Artur Schröd r omawia najnowszą pracę Leona hr. Pinińskiego „Piękno miast i zabytków przeszłości"; Stanisław Wasylewski przypomina ćwierćwiekowy jubileusz pedagogiczny prof. dr. Kallenbacha; Teofil Szczerba daje sylwetkę Piotra Skargi jako człowieka i pisarza. Zeszyt uzupełniają: wspomnienie pozgonne ks. Jana Beyzyma T. J., „Echa Skargowskie", „Interview z p. Pierożkową" o ogrodach robotniczych, stałe rubryki: teatr, przegląd prasy, z chwili, humor i satyra. Zawartość *Kroniki Powszechnej* urozmaicają ilustracye, czysto i starannie odbite.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 15 październ ernika, po raz pierwszy „Kuglarz", opera w 3 aktach, słowa Maurycego Lena, muzyka J. Masseneta. Abonament nr. 6. We środę, 16 października (wznowienie) z cyklu polskich utworów scenicznych nr. 15: „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego; debiut Ludwika Lateinera. — We czwartek, 17 października „Kuglarz", opera.— W piątek, 18 października „Wawrzyny", dramat. — W sobotę, 19 października, o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Marya Stuart", dramat historyczny; o godz. pół do 8 wieczorem „Kuglarz", opera. — W niedzielę, 20 października o godz. pół do 4 po poł. „W gołębniku", komedya; o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — W poniedziałek, 21 października po raz pierwszy (nowość) „Szpieg", sztuka w 3 aktach Henryka Kistemaeckersa. Abonament Nr. 7. — We wtorek, 22 października „Kuglarz", opera. — We środę, 23 października „Szpieg", sztuka. — We czwartek, 24 października „Kuglarz", opera. — W piątek, 25 października, z powodu koncertu Urlusa, wyjątkowo o godz. 5 po południu po raz pierwszy „Grzegorz Dandin czyli mąż pognębiony", komedya w 3 aktach Moliera; przekład Tad. Żeleńskiego, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej; o godz. 8·15 wieczorem koncert J. Urlusa, tenora opery lipskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 16 października „Trzeba umrzeć, aby żyć, krotochwila. — We czwartek, 17 października „Peer Gynt", poemat dramatyczny. — W piątek, 18 października „Mezallans", komedya. — W Sobotę, 19 października „Bęben", komedya. — W niedzielę, 20 października o godzinie 3.30 po południu „Kokieta, gra i wino", komedya. — W niedzielę, 20 października o godzinie 7·30 wieczorem „Bęben", komedya. — W Poniedziałek, 21 października „Peer Gynt", poemat dramatyczny.

STANISŁAW hr. BADENI.

Ze wszystkich stron kraju ślą do Radziechowa depesze i pisma kondolencyjne, z uznaniem dla Zmarłego, ze słowami pociechy dla osieroconej rodziny. W tych objawach żalu i współczucia bierze udział całe polskie społeczeństwo.

Rada szkolna krajowa uchwaliła wysłać do rodziny Zmarłego na ręce posła na Sejm krajowy Stanisława Henryka hr. Badeniego następujące pismo kondolencyjne:

„Wcześniej jeszcze, niż tego złowrogie oznaki kazały się obawiać, zesłał wyrok Boży na Rodzinę JW. Pana i na kraj cały cios bolesny. Opłakujemy wszyscy zgon wielkiego Obywatela, który do niedawna tak chlubnie dzierżył ster samorządu kraju i na jego losach słowem i czynem tak silnie ważył.

„Cios ten odczuła głęboko Rada szkolna krajowa, która odnawiając zaszczytne wspomnienie, że przed laty Stanisław Badeni brał jako jej członek wybitny udział w jej pracach, tyle ma zresztą powodów do wdzięcznej, niewygasłej o Nim pamięci.

„Wszak oba naczelne rysy tej postaci: mądrość i miłość Ojczyzny, głęboka znajomość potrzeb kraju, i zapał w jego służbie sprawiały, że były Marszałek między najważniejszemi i najżywotniejszemi sprawami krajowemi w pierwszym rzędzie kładł sprawę oświaty i poświęcał jej tak wiele myśli i trudu, gotów dla niej ofiarować tyle publicznego grosza, na ile tylko mogła Mu pozwolić odpowiedzialność skrzętnego zawiadowcy i roztropnego szafarza niezasobnego skarbu kraju.

„W życiu prywatnem i na każdym stopniu, w każdym zakresie Swej pracy publicznej objawiał zawsze i wszędzie gorącą życzliwość dla szkoły, dla tych, co z niej korzystają i tych, co jej służą, poczynając od szczodrego wspomagania uczniów, popierania nauczycieli i ofiarnej pomocy gminom w tworzeniu szkół i stawianiu budynków, a kończąc na pamiętnych, przełomowych dziełach prawodawczych, któremi dając naszemu szkolnictwu nowe podstawy, z jego dziejami związał Swe imię równie nierozłącznie, jak z historyą kraju.

„Zrozumiał bowiem i nauczył społeczeństwo rozumieć, że oświata to wielka

sprawa powszechna, że jej wszyscy obywatele zarówno winni składać daniny, bo to sprawa dobra, rozwoju i honoru kraju.

„Tem przekonaniem wiedziona i tem przejęta uczuciem, Rada szkolna krajowa uchwaliła złożyć na ręce JW. Pana wyraz gorącej, głębokiej czci dla ś. p. Stanisława hr. Badeniego, a zarazem wyraz serdecznego współczucia dla całej Rodziny w tej ciężkiej żałobie“.

Gmina miasta Tarnowa przeznaczyła 100 koron na szkoły kresowe TSL. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marszałka Badeniego.

Prezydyum miasta Lwowa otrzymało od Stanisława Henryka hr. Badeniego następującą odpowiedź na przesłane do Radziechowa pismo kondolencyjne:

„Za tak serdeczną i podniosłą pamięć o moim Ojcu składam Jaśnie Wielmożnym Panom gorące podziękowania. Przywiązanie do stolicy kraju, w której było mu danem tyle lat wśród pracy dla swoich spędzać, jest nam drogą puścizną“.

W Krakowie.

Z powodu śmierci b. Marszałka Stanisława hr. Badeniego na gmachach magistratu i wszystkich prawie instytucyj miejskich wywieszono chorągwie żałobne. W deputacyi Rady miasta wyjechali na pogrzeb: prezydent dr. Leo i radni: dr. Bandrowski, J. K. Federowicz i dr. Julian Nowak; na trumnie złoży deputacya wieniec z napisem: „Miasto Kraków Stanisławowi Badeniemu“.

Na ręce Stanisława Henryka hr. Badeniego imieniem Rady m. Krakowa przesłał prezydent dr. Leo następującą depeszę:

„Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio! Głęboko wzruszony bolesną wieścią o zgonie dostojnego Ojca J. Wielmożnego Pana, mam zaszczyt przesłać całej Czcigodnej Rodzinie na ręce Pańskie imieniem Rady m. Krakowa najszczersze wyrazy głębokiego współczucia i żalu. Ubył nam jeden z najznakomitszych obywateli, tyloletni Szef i Opiekun autonomii krajowej, któremu podziwu godne oddanie się służbie publicznej zdobyło wyjątkowe w całym kraju stanowisko, a tem samem dało możność przeprowadzenia bardzo wielu najdonioślejszych spraw na polu samorządu krajowego. W dziejach Krakowa, niezapomnianej pamięci Marszałek, jako jeden z opiekunów sprawy rozszerzenia granic naszego miasta, zapisał się na zawsze złotemi głoskami

Prezydent miasta *Juliusz Leo*“.

Rektor Uniw. Jag. prof. dr. Zoll *junior* wysłał do Radziechowa na ręce syna Stanisława Henryka hr. Badeniego następującą depeszę kondolencyjną: „Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego składam na ręce Pańskie wyrazy najgłębszego żalu z powodu ciężkiej i bolesnej straty, jaką poniósł kraj i naród cały przez zgon Pańskiego Czcigodnego Ojca, najlepszego Syna Ojczyzny, Męża o wielkim rozumie i sercu, co umiał rządzić, łączyć, budować i kochać“.

W Kole mieszczańskiem odbyło się w sobotę nadzwyczajne posiedzenie, na którem uchwalono wysłać do rodziny Zmarłego zbiorową depeszę kondolencyjną. Postanowiono również wysłać reprezentanta na pogrzeb.

Pogrzeb.

Radziechów, 15 października. *(Telegram prywatny).* Zjazd uczestników pogrzebu olbrzymi. Pierwszy nadzwyczajny pociąg, złożony z sześciu wozów salonowych i dziesięciu wozów osobowych, natłoczony był podróżnymi. Przybyli nim: Wielki Mistrz Ceremonii JE. hr. Chołoniewski, jako Zastępca Najj. Pana. Dalej PP. Ministrowie: spraw wewnętrznych JE. bar. Heinold i JE. Długosz; księża Arcybiskupi Ich Eksc. Bilczewski, Szeptycki i Teodorowicz; księża Biskupi Ich Eksc. Pelczar i Czechowicz, oraz ks. Biskup Sapieha i ks. Infułat Lenkiewicz, z liczném duchowieństwem trzech obrządków; w zastępstwie JE. P. Namiestnika Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki z szefem biura prezydyalnego Namiestnictwa, radcą Namiestnictwa Schultisem. JE. Pan Marszałek kraju Adam hr. Gołuchowski, Prezes Koła polskiego dr. Juliusz Leo, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski na czele deputacyi Rady szkolnej krajowej; Wiceprezydent dyrekcyi skarbu dr. Szlachtowski, Prokurator skarbu dr. Engel, dyrektor kolei państwowych Rybicki, zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym, radca Dworu Tadeusz Pilat z członkami Wydziału krajowego, prezydent miasta Neumann z wiceprezydentami dr. Rutowskim i dr. Stahlem; dyrektorowie Banku krajowego dr. Zgórski i dr. Milewski; rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Adolf Beck z dziekanami wydziałów; wielu bardzo posłów, prezesów Rad powiatowych i mnóstwo innych wybitnych osobistości.

Przybyli OO. Jezuici z ks. prowincyałem Babstem, OO. Dominikanie z ks. wiceprowincyałem Bielatem, OO. Bonifratrzy z Krakowa z przeorem ks. Kyowskim. Prasę reprezentują: delegacya Towarzystwa dziennikarzy polskich, złożona z prezesa Adama Krechowieckiego, wice-prezesa Karola Kucharskiego, skarbnika Aleksandra Milskiego i Bolesława Lewickiego, redaktor *Czasu* Rudolf Starzewski i redaktor *Gazety Narodowej* Zawadzki. Na czele deputacyi Sokołów przybył prezes Związku dr. Fiszer.

Dostojnicy rządowi przybyli w mundurach galowych, deputacya Towarzystwa strzeleckiego i Towarzystwa im. Kościuszki, w strojach polskich.

Radziechów, 15 października W. Mistrz Ceremonii hr. Chołoniewski w towarzystwie Stanisława Henryka hr. Badeniego, poprzedzony przez starostę Konckiego, pojechał z dworca do pałacu i złożył kondolencyę rodzinie. Wszyscy inni uczestnicy pogrzebu udali się do kościoła, gdzie w nawie ustawione były zwłoki w czarnej trumnie. Na trumnie widniał srebrny wieniec Wydziału krajowego i wieńce od rodziny.

Przed ołtarzem w presbyteryum zajęła miejsce rodzina, W. Mistrz Ceremonii hr. Chołoniewski, PP. Ministrowie br. Heinold i Długosz, P. Marszałek krajowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki jako zastępca P. Namiestnika, komendant korpusu generał-porucznik Kolossvary, w dalszej nawie naczelnicy władz, goście, wśród których byli jeszcze Karol hr. Lanckoroński, Antoni hr. Wodzicki, Abrahamowicz, dr. Głąbiński, dr. Tehorznicki, niezliczeni przedstawiciele ziemiaństwa.

Bramy kościoła i wnętrze udekorował pięknie czarnemi i białemi draperyami lwowski miejski Zakład pogrzebowy. Na murach kościoła zawieszono wieńce. Przed kościołem również ustawiony był tłum gości, ogromna deputacya urzędników Wydziału krajowego, szpaler dzieci szkolnych, oddziały Sokołów, drużyny Bartoszowe.

Dłuższy czas zajęły nabożeństwa, odprawione przez ks. Arcybiskupów.

Radziechów, 15 października. P. Minister bar. Heinold, który przybył jako przedstawiciel całego gabinetu, odbędzie drogę powrotną z Radziechowa do Lwowa automobilem, aby zyskać na czasie celem odwiedzenia P. Namiestnika Bobrzyńskiego, wskutek zaproszenia P. Namiestnika, aby u niego zamieszkał. P. Ministrowi towarzyszy sekretarz ministeryalny Wowkonowicz. Pociągiem pospiesznym o godz. 7 wieczorem odjedzie P. Minister do Wiednia.

Z TEATRU.

(„Marya Magdalena“, tragedya w 3 aktach Fryderyka Hebbla).

W roku przyszłym upłynie lat siedmdziesiąt od chwili, kiedy Hebbel ukończył w Paryżu pracę swoją nad tragedyą p. t. „Marya Magdalena“. Głośny dzisiaj w Niemczech dramaturg, zaliczony w poczet klasyków, był przez czas dłuższy zupełnie zapomniany, a dopiero początek nowego stulecia przyniósł mu napowrót rozgłos i uznanie. W tej powrotnej fali sławy wielce się zasłużył były profesor Uniwersytetu lwowskiego R. M. Werner; wydał on najlepszą edycyę pism Hebbla, z pod jego też pióra wyszła doskonała monografia twórcy „Maryi Magdaleny“, wreszcie — to co nas bliżej obchodzi — uczeń jego, pan Karol Irzykowski, napisał w języku polskim piękną rozprawę o Hebblu, jako poecie konieczności.

Przedstawienie na scenie lwowskiej dzieła wybitnego pisarza niemieckiego zaliczyć należy do zasług dyrekcyi teatru — z pewnemi jednakże zastrzeżeniami. I tak obowiązkiem było postarać się o dobre tłumaczenie tragedyi, przekład bowiem, który poznaliśmy onegdaj, wprost wyrządza krzywdę autorowi i jest dowodem lekceważenia języka polskiego. Prócz tego należało wystudyować z większą starannością całą sztukę; najlepsi bowiem artyści w słabym zespole nie dokażą cudów. Na pewne skrócenie i opuszczenia w tragedyi, zacierające nieco jej charakter, wybitnie protestancki, zgodziéby się można ze względu na charakter sceny polskiej.

Historya literatury wyrzekła już swój sąd o „Maryi Magdalenie“; wykazała naprzód pewne reminiscencye w tragedyi, a mianowicie — przypominam tylko najważniejsze — z Lessinga: „Emilia Galotti“, z Lenza: „Hofmeister“, z Szyllera: „Kabale und Liebe“, z Wagnera: „Kindermörderin“, podniosła dalej z uznaniem to „straszliwą głębokość powierzchni życia“ i wstrząsającą tragikę, zawartą w prostym obrazie mieszczańskich stosunków, udowodniła wreszcie przekonywująco, że to co w sztuce Hebbla mogłoby się wydawać tylko przypadkiem, głębiej nieuzasadnionym, w rzeczywistości jest — tak jak autor pragnął — „wypływem boskiej woli, która modyfikuje wolę ludzką“, jest „pstrym anagramem konieczności“.

W sprawozdaniu teatralnem nie można zapuszczać się w dociekania literackie; zaprowadziłyby one bowiem za daleko. Tutaj jest miejsce do stwierdzenia, że Hebbla tragedya działać może jeszcze dzisiaj tak silnie, jak przed pół wiekiem, że tkwi w niej niezniszczalny pierwiastek genialnej twórczości, że chociaż sposób wywołania efektu jest w niej przestarzały, to jednak kwestye poruszone nie straciły jeszcze swej żywotności.

Tragiczna postać majstra Antoniego, przeprowadzona i obmyślana w każdym szczególe wprost genialnie, pozostanie na zawsze w literaturze jako typ — być może, że zbytnio germański. Nieszczęśliwa znów Klara — niepotrzebnie stylizowana przez aktorki na wzór Gretchen Faustowskiej — każdego z najobojętniejszych widzów wzruszyć musi i każdy zwróci się do niej ze słowami z ewangelii Łukasza: „Jej grzechy będą wybaczone, gdyż ona bardzo kochała“.

Ale jeśli tragedya Hebbla ma wywrzeć wrażenie, to musi być grana doskonale. Jej charakter mieszczański nie może sprowadzić gry na tory realistyczne, nie wolno poprzestać tylko na uwydatnieniu zewnętrznych cech osób, występujących w sztuce — trzeba wejść w głąb duszy tych bohaterów, trzeba z nimi razem przeżywać te straszne chwile. W ten sposób pojął p. Chmieliński rolę majstra Antoniego, starał się wżyć w tę naturę gwałtowną, namiętną, a mimo to twardą i nieugiętą: W całości jednak był nieco monotonny. Panna Łuszczkiewiczówna, jako Klara, miała prześliczne momenty, pełne siły, w ogóle grała z nadzwyczajnem przejęciem i niezwykle starannie opracowała szczegóły; nie można wymagać więcej od młodej artystki, która z pewnością za lat kilka da nam postać Klary zupełnie wykończoną. Pani Gostyńska była bardzo dobrą matką — a pan Okornicki, jako lekkomyślny syn, roli nie zepsuł. O innych grających lepiej milczeć — i dla nich i dla krytyka rzecz to przyjemniejsza, niż wypisywać oskarżenia lub słowa nagany.

Raz jeszcze stwierdzić z naciskiem trzeba, że tragedya Hebbla lepiej przygotowana i wyreżyserowana mogłaby utrzymać się w repertuarze — szkoda, iż tak się nie stało.

Gbr.

Sprawy miejskie.

(Drugie uchwały. — Grobowiec Maryi Konopnickiej. — Subwencya dla Macierzy szkolnej w Cieszynie. — Pożyczka 650.000 kor. — Ustawa w sprawie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi. — Prochownia na Bogdanówce. — Szkoła ceramiczna. — Szkoła koszykarska. — Krajowa stacya produktów naftowych. — Krajowy Instytut geologiczny i krajowa szkoła górniczo-wiertnicza. — Budowa szkoły miejskiej przy ul. Weteranów. — Domy mieszkalne dla służby Zakładów elektrycznych. — Sprawa budowy Zakładu sierot przy drodze Kadeckiej. — Dostawa benzyny. — Plan cmentarza Łyczakowskiego. — Nowe stanowiska dla dorożek. — Konsensy budowlane. — Rekursy budowlane. — Sprawy parcelacyjne. — Drobne sprawy. — Legat śp Albertyny Wojciechowskiej. — Nadanie obywatelstwa miejskiego. — Przyjęcie do związku gminy. — Stabilizacya urzędników w miejskich Zakładach elektrycznych. — Komisya prawno-wodna w Szkle. — Zatwierdzenie rachunków. — Nowi prebendaryusze Zakładu św. Łazarza. — Jednorazowe odprawy).

Prezydyum miejskie, spełniając funkcye przysługujące Radzie miasta, powzięło na posiedzeniu, odbytem dnia 11 b. m. następujące uchwały: Powzięto drugie uchwały w sprawie kupna gruntu 40 sążni od p. Heleny Rosenstockowej pod projektowaną ulicę, mającą połączyć ulice Szpitalną i Karną, po 800 kor. za sążeń; w sprawie kupna gruntu od akc. Towarz. browarów przy ul. Kleparowskiej i w sprawie zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki hipotecznej na grunty, oddane Tow. Szkoły Ludowej pod budowę bursy im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej.

Uchwalono grobowiec na cmentarzu Łyczakowskim, w którym złożono zwłoki ś. p. Maryi Konopnickiej, oddać na wieczny spoczynek tej wielkiej poetki.

Przyznano Cieszyńskiej Macierzy szkolnej subwencyę 1000 kor.

Uchwalono zaciągnąć na weksle, żyrowane przez gminę, pożyczkę 650.000 kor. w Banku krajowym na pokrycie reszty ceny kupna realności przy placu św. Ducha (kawiarnia Wiedeńska) z terminem spłaty weksli dnia 31 grudnia 1912.

Uchwalono projekt zmiany ustawy w sprawie budowli w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie Lwowa.

Przyjęto warunki skarbu wojskowego w sprawie przeniesienia prochowni z Bogdanówki, wedle których gmina oddaje 1400 sążni gruntu w Rzęsnie polskiej i oprócz dotków stron interesowanych, przyczynia się do tego przeniesienia kwotą około 33.000 kor.

Uchwalono odstąpić bezpłatnie funduszowi krajowemu 5000 metrów kwadr. gruntu z gruntów miejskich na Żelaznej Wodzie pod budowę szkoły ceramicznej, połączonej ze stacyą ceramiczną, szkoły koszykarskiej, krajowej stacyi produktów naftowych, krajowego Instytutu geologicznego i krajowej szkoły górniczo-wiertniczej, pod warunkami, że kraj do dwóch lat przystąpi do budowy i że język polski będzie zawsze językiem wykładowym w tych szkołach.

Oddano budowę szkoły miejskiej przy ul. Weteranów, mianowicie roboty budowlane spółce Rozmus i Zaremba za 364.091 kor., instalacye wodociągów firmie Bogdanowicz za 81.464 kor., instalacye elektryczne za 4111 kor., dalsze zaś roboty pomocnicze obliczono na 87.334 kor., tak, że cały koszt budowy tej szkoły wyniesie 547,002 kor.

Oddano szereg robót w dwóch domach mieszkalnych dla służby Zakładów elektrycznych, oraz uchwalono kredyt na ułożenie kabli, budowę kanałów i t. d. łącznie 95.282 kor. Cały koszt budowy tych dwóch domów wyniesie 599.584 kor.

Ponieważ wniesione oferty na budowę Zakładu sierot przy drodze Kadeckiej wypadły zbyt drogo, uchwalono przeprowadzić rewizyę planów tego Zakładu i rozpisać nową licytacyę ofertową.

Uchwalono rozpisać licytacyę na dostawę benzyny dla miejskich Zakładów czyszczenia miasta, elektrycznych, gazowych i wodociągowych na rok 1913.

Polecono miejskiemu Urzędowi budowniczemu wygotować plany cmentarza Łyczakowskiego z oznaczeniem głównych arteryi i pól.

Polecono miejskiemu Urzędowi budowniczemu urządzenie stanowiska dla 4 dorożek na zbiegu ul. Jabłonowskich i Zielonej kosztem 2040 kor., oraz dla 3 dorożek obok szpitalika św. Zofii i dla 4 dorożek na placu św. Jura kosztem 3570 kor. i tę kwotę wstawić do budżetu na r. 1913.

Zgodzono się w zasadzie na budowę 3-piętrowego gmachu dyrekcyi poczt z tem, że od strony ul. Andrzeja Potockiego odstąpionych będzie 8 metrów od dotychczasowej linii.

Udzielono konsensu na budowę 3-piętrowego domu na gruntach małoletnich Timoftiejewiczów na rogu ulic Leona Sapiehy i Karpińskiego z zezwoleniem urządzenia mieszkań w mansardach ponad 3 piętrem.

Zreasumowano uchwałę d. 1 października i uwzględniono rekurs Jana Marka przeciw odmowie stróżówki w realności przy ul. Piekarskiej 49.

Nie uwzględniono rekursu Małgorzaty Podhorodeckiej przeciw odmowie konsensu na budowę 4-piętrowego domu przy placu Krakowskim 23.

Nieuwzględniono rekursu Józefa S. Korkesa przeciw nakazowi rozebrania dwóch kominów murowanych na domu Rynek 2.

Na rekurs Mauryceg o Wurma przeciw odmowie konsensu na nasadzenie 3 piętra na 2-piętrowym domu przy ul. Kołłątaja 1. 2, uchwalono przedsięwziąć wizyę lokalną.

Odmówiono prośbie Mikołaja Wolińskiego o zatwierdzenie planu parcelacyi i otwarcie ślepej ulicy od bocznej ulicy Grunwaldzkiej.

Wymierzono Feiwlowi Fränklowi należytość od rzeczywiście wykonanych realności ul. Batorego 34, po 10 kor. od szachtu.

Uchwalono oznajmić Akademii weterynaryjnej, że ze względu na ogólną sieć ulic w mieście nie ma na razie potrzeby przecięcia gruntów Akademii nową ulicą.

Zezwolono firmie Eisenklam i Ebel na prowizoryczne skanalizowanie realności ul. Szpitalna 18 i uwolniono ją od opłaty kanałowej.

Uchwalono połączyć z siecią kablową Dom pracy Towarz. miłosierdzia „Opatrzność“ kosztem 250 kor.

Uchwalono oznajmić gotowość połączenia kablowego koszar im. Fr. Józefa na Wulce za ryczałtowe wynagrodzenie 14.000 kor.

Zniżono bursie im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej należytość za połączenie kablowe do 298 kor.

Zezwolono Lidze pomocy przemysłowej na ustawienie kiosku dla sprzedaży sztucznych kwiatów i wieńców na placu Bernardyńskim na czas od 28 października do 3 listopada za opłatą po 4 kor. od każdego zajętego metra kwadratowego.

Zezwolono dzierżawcy restauracyi w ogrodzie pojezuickim na ustawienie nowego kiosku na sprzedaż wód mineralnych na miejscu dotychczasowego.

Zezwolono ruskim Tow. „Sokół“ na użytkowanie przez dalszy jeszcze rok trybun Stryjska 9 przy torze cyklistów.

Uchwalono wypłacić koszta leczenia i pogrzebu w kwocie 349 kor. ś. p. Felicyi Karpowicz, przełożonej miejskiego Zakładu nieuleczalnych.

Uwolniono od opłaty pomnikowej Wiktoryę Pietraszkiewiczową, od poło-

wy takiej opłaty Stanisława Wiczyńskiego, a odmówiono uwolnienia Amelii Seyfried.

Nie przyjęto oferty Tow. „Prowidencya“, ubezpieczenia od wypadków osób i rzeczy w teatrze miejskim.

Nie uwzględniono rekursu Natana Parnesa przeciw wymiarowi ryczałtu miesięcznego 10 K. za muzykę w kawiarni „Abbazya“.

Wprowadzono w życie legat ś. p. Albertyny Wojciechowskiej w kwocie 9237 K. i uchwalono utrzymywać z procentów jednego chłopca w miej. Zakładzie sierót.

Nadano obywatelstwo miejskie: Franciszkowi Ostrowskiemu, krupiarzowi i właścicielowi realności; Stanisławowi Lipskiemu, krupiarzowi i właścicielowi realności; Dymitrowi Steckowi, majstrowi szewskiemu i Józefowi Szydlińskiemu, malarzowi-dekoratorowi.

Przyjęto do związku gminy: dr. Karola Nahlika, kandydata adwokatury; Franciszka Schäffera, majstra szewskiego; Tomasza Mossa, mosiężnika; Mieczysława Miksiewicza, urzędnika Rady powiatowej; Józefa Chrzanowskiego, lakiernika; Antoniego Sturma, funkcyonaryusza kolejowego; Franciszka Borkowskiego, art. malarza; Juliana Michniowskiego, zarobnika; Tomasza Zielińskiego, kawiarza; Nuchima Dawida Grossa, czeladnika stolarskiego; Katarzynę Kacinkiewiczową, wdowę po majstrze szewskim; Emilię Wiśniewską, wdowę po maszyniście kolejowym.

Odmówiono przyjęcia do związku gminy Katarzynie Żabińskiej służącej; Maryi Łabodowej, wdowie po kaflarzu i Bolesławowi Sopińskiemu.

Stabilizowano: Józefa Birkmana, asystenta technicznego przy miej. Zakładach elektrycznych na zajmowanej posadzie i nadano mu *ad personam* IX. klasę rangi; nadano *ad personam* inżyn. Antoniemu Szwarzowi IX. klasę rangi, a Ludwikowi Kwintowskiemu X. klasę rangi; przyznano urzędnikom technicznym miejskich Zakładów elektrycznych za roboty w godzinach wieczornych dyety w VIII. klasie rangi 6 kor., w IX. klasie rangi 5 kor., w X. klasie rangi 4 kor., w XI. klasie rangi 3 kor.

Delegowano jako zastępców gminy przy komisyi prawno-wodnej w Szkle wiceprezydenta dr. Stahla, dyrek. St. Aleksandrowicza, radcę p. Pawłowskiego.

Zatwierdzono zamknięcia rachunków w rzeźni miejskiej za r. 1911; warsztatów wodociągowych za r. 1911; Teofila Wunscha, dyrektora Zakładu sierot z zaliczek na polepszenie wiktu wychowanków w r. 1911; Bronisława Breitera, komisarza manipulacyjnego z zaliczki na wydatki komisaryatu; Tadeusza Czołowskiego i Emila Pierożyńskiego z zaliczki na wydatki w nagłych wypadkach za r. 1911; sekretarza K. Kleczeńskiego z administracyi realności miejskiej ul. Arsenalska 4 i 6 za II. kwartał 1912; oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie kontroli instalacyi wodociągowych za sierpień 1912.

Przyjęto na prebendę do Zakładu św. Łazarza: Adelę Czerwińską, Juliana Kostewicza i Maryanę Martynową.

Przyznano jednorazowe odprawy: Katarzynie Eliaszowej, wdowie po motorowym, 1350 kor., a Karolinie Kurkiewiczowej, wdowie po dozorcy wagowym, 360 kor.

Wystawa Jakimowicza.

Sala „Koła literacko-artystycznego“ mieści obecnie wcale niezwykłą wystawę. Złożyło się na nią kilkanaście mniejszych i średnich obrazów artysty, którego Lwów prawie zupełnie nie zna, a którego niezwykła indywidualność twórcza zwróciła już uwagę krytyki zagranicznej.

Jakiegoś dziwnego doznaje się wrażenia wchodząc na wystawę — wieje na nas stłumiony, dziwnie smutny nastrój, coś jak nieuchwytna, cicha muzyka w dzień jesiennej szarugi, kiedy to wczesną godziną zmierzchu zlewają się kształty sprzętów pokoju, rozpływa się ich kontur, kładzie się na wszystko miękki, delikatny pył mroku, wychodzącego z kątów i wraz z jakimś tonem melancholii spowijającego wszystko w tęskne, szare zadumanie... Ktoś słusznie zauważył, iż nie bez znaczenia jest fakt, iż artysta często portretowanym osobom nakłada na oczy czarne okulary — zdaje się, jakby sam patrzył w świat przez takie właśnie szkła. Rozkoszne, drgające światło obce jest sztuce Jakimowicza, nie zna go prawie, znać nie chce, jak ktoś, kogo oczy bolą, umyślnie usuwa się w mrok, bierze się do tworzenia wtedy, kiedy tego światła nie ma, lub też umyślnie ustawia swoje modele w mrocznym pokoju. Czasem ma się wrażenie, iż ten mrok zrobiony jest sztucznie, że artysta nie dałby sobie rady, gdyby nagle na portretowaną osobę padły jasnego, roześmianego słońca ciepłe promienie. I to nie dlatego, że operuje minimalną ilością kolorów, boć przecie sztuka dwu barw, grafika, potrafi wydobyć najsubtelniejsze *nuance* światła i najskrajniejsze jego zestawienia, lecz, że taką jest natura artysty, taki jego rodzaj tworzenia, taki jego sposób indywidualnego wypowiadania się. Kto wie, czy czuły byłby na barwy, więc lepiej, że tak a nie inaczej maluje. Może to komu wydawać się nużącem, jednostronnem, ale po części każdy twórca pewnego „kierunku“ jest ostatecznie — jak się to powszechnie powtarza — „jednostronnym“. I ta jednostronność, źle tłumaczona i zrozumiana, jest cechą indywidualnych, idących własną drogą, wybitnych jednostek. Cézanne, Dégas, Monet, Caillebode i inni są również „jednostronni“ w przedstawianiu orgij wibrujących barw — w przeciwieństwie do nich Jakimowicz do tego samego dąży, wypędziwszy z palety swojej najlżejszy bodaj uśmiech złotego słońca.

I jeszcze jednego niema w dziwnych obrazkach Jakimowicza: bryłowatości, również jakby umyślnie unikanej. Głowy jego wyglądają nieraz jak odbicia w szarych zwierciadłach, na których osiadła delikatna mgiełka. Jest w nich jednak niepospolity rysunek i ta doskonała niekiedy pewność ręki, która nie myli się w osadzaniu głowy, w odtworzeniu trudnych czasem szczegółów nie tyle pięknych, ile wybitnych twarzy. Jakimowicz nie tworzy całych postaci, w jego obrazach zamykają się przeważnie popiersia, głowy, najwyżej półpostacie; idzie mu widocznie o wydobycie z oczu, ust, czoła największej sumy treści psychicznej modela co mu się przeważnie bardzo dobrze udaje. Salonowo pięknej, cukierkowej „buzi“ bezmyślnej nienamalowałby prawdopodobnie nigdy, bo szukano w tych przeważnie smutnych, zamyślonych twarzach, rzadko przecięte ładnych, głębszej treści, duszy ich — a może własnej swojej skupionej, twórczej jakby.

Jego portrety, to małe poematy o ustach i oczach, ciche o nich opowieści, zwierzenie, wypowiadane szeptem... Może nikt z naszych artystów nie nadawałby się tak bardzo na ilustratora subtelnych utworów poetyckich, jak właśnie Jakimowicz. W technice swojej zupełnie oryginalny, jako artysta umiejący bardzo wiele, umysł widocznie kontemplacyjny, jest Jakimowicz jednym z bardzo ciekawych przedstawicieli sztuki naszej.

Sztuka jego, to sztuka nie dla „szerokich warstw“, nie pozna się na niej, odwróci się nawet od niej może ten, który szuka w obrazach kolorowej literatury, ale dla tych wszystkich, którzy w każdym rzetelnym płodzie artystycznym szukają przedewszystkiem własnej psychologii artysty, będzie ona źródłem nieznanych emocyj, kartą dość tajemniczej księgi, w której treść trzeba się wczytać, aby ją odczuć i pokochać.

Opisywać poszczególne obrazy Jakimowicza niepodobna — na oko są one wszystkie „jednakie“, a jednak tak inne, że o każdym dałoby się wiele powiedzieć.

Zamiast czytać o nich, lepiej iść i przypatrzyć im się zbliska. A warto i należy zwiedzić tę ciekawą wystawkę, która już niedługo potrwa, warto poznać artystę, który w sztuce naszej wyrobił sobie już swoje własne, nieprzeciętne miejsce.

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj odbył się u Najj. Pana drugi obiad delegacyjny. Z delegatów zaproszeni byli między innymi: hr. Piniński, Romańczuk i Stapiński.

= Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej del. Kozłowski w dalszym ciągu swej mowy prosił, aby Zarząd wojskowy w żądaniach swych uwzględnił finanse Państwa, bo i ze stanowiska wojskowego ważna jest dbałość o pogotowie finansowe Państwa. Mowca oświadczył, że armia okazuje znakomite postępy, a każde wzmocnienie armii wywołuje w obywatelach uczucie bezpieczeństwa. W tym duchu sprawozdawca zaleca przyjęcie budżetu.

Przemawiali następnie del. Schumeier, Bauchinger i Nemec. Ten ostatni wywodził, że obecną sytuacyę na Bałkanie wyzyskuje się, by na ludność nałożyć nowe ciężary. Jest to niebezpieczna demonstracya przeciw pokojowi. Mowca protestował imieniem czeskiego proletaryatu przeciw wszelkim zamiarom wojennym.

Del. Sommer (niem. rad.) zaznaczył, że lepsza jest wojna, niż zbrojny pokój. Państwom bałkańskim nie idzie o reformy, ale o terytoryalne zdobycze.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Komisya wojskowa i marynarki Delegacyi węgierskiej odbyły wczoraj wspólne posiedzenie i uchwaliły kredyty dodatkowe dla armii. Szef sekcyi Krabotin w zastępstwie P. Ministra wojny oświadczył, że nieprawdziwe są pogłoski, jakoby poczyniono już zamówienia w fabryce Skoda na kredyt, który ma być obecnie uchwalony.

= Franciszek Kossuth stawał d. 13 b. m. przed swymi wyborcami w Czegled z gwałtowną filipiką przeciw gabinetowi i prezydentowi Sejmu. Co do reformy wyborczej zaznaczył, że musi ona przedewszystkiem przeniknięta być nawskróś węgierską ideą państwową.

Po Kossucie zabierało głos kilku innych jeszcze mowców, w ich rzędzie hr. Apponyi, podnosząc z naciskiem, że położenie międzynarodowe nie wpłynie na taktykę opozycyi.

= Poseł i prezydent parlamentu Rzeszy niemieckiej dr. Kaempf złożył mandat. Dzienniki berlińskie piszą, że jego następcą w urzędzie prezydenta będzie prawdopodobnie Payer, lub też Paasche.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Delegacyj.

Wiedeń, 15 października. (Delegacya austryacka). W dalszej rozprawie nad *ordinarium* wojskowem del. Ansorge wystąpił przeciw temu, że konie dla armii zakupuje się tylko w Galicyi.

Del. Romańczuk żalił się na sposób postępowania z Rusinami. W pierwszych czasach przynależności Rusinów do Austryi Marya Teresa i cesarz Józef pozyskali serca Rusinów życzliwem traktowaniem, później jednak — twierdzi mowca — rzeczy się zmieniły. Rusini pozostają, wedle niego, w zawisłości od władzy swych przeciwników i skutkiem tego nie mogą rozwinąć się pod względem kulturalnym, gospodarczym i narodowym. Są oni — powiada del. Romańczuk — stale upośledzani, a mimo to zawsze bronili rzeczywistych interesów Państwa i Najj. Tronu i w ważnych wypadkach zawsze głosowali za żądaniami Państwa i Najw. Dynastyi, jak było w czasie aneksyi. Ponieważ jednak — wywodził mowca dalej — mimo te wszystkie dowody lojalności Rusinów galicyjskich, żywotne ich interesy nie są uwzględniane, muszą oni uważać to za znak widoczny, że także w obecnym poważnym czasie czynniki decydujące zrzekają się ich pomocy. Dlatego mowca nie może głosować za budżetem wojskowym, zwłaszcza wobec panującej w Galicyi rozpaczliwej nędzy, która nakłada na Państwo obowiązek spieszenia z pomocą. Rusini jednak spełnią zawsze poprawnie swój obowiązek, będzie im zaś to możliwe uczynić z większą siłą i z większem poświęceniem, a więc z większem powodzeniem, jeżeli także Państwo spełni należycie swój obowiązek względem Rusinów.

Del. Lang zaznaczył konieczność zbrojeń, albowiem Austrya ma ważne interesy na półwyspie Bałkańskim i nigdy nie może na to pozwolić, by Albania dostała się do rąk Włoch, bo wówczas Morze Adryatyckie byłoby morzem włoskiem. Reforma finansów jest teraz bardziej konieczna, niż kiedykolwiek. Trzeba podwyższyć podatek osobisto-dochodowy, od karteli i od dywidend.

Del. Tusar (czesk. soc.) oświadczył się przeciw polityce wojskowej. Socyaliści czują się obywatelami Państwa i nie pragną jego upadku, ale domagają się równouprawnienia wszystkich narodów i klas.

Przemawiał następnie del. Guggenberg, a po nim zabrał głos del. German.

Wiedeń, 15 października. Delegacya węgierska przyjęła dziś nadzwyczajne kredyty wojskowe i ukończyła obrady merytoryczne.

Wiedeń, 15 października. Najj. Pan zezwolił, by szefa sekcyi w Ministerstwie handlu, tajnego radcę dr. W. Mattaię, posunięto do III. klasy rangi urzędników państwowych *ad personam*.

Londyn, 15 października. Izba gmin na posiedzeniu, które trwało do 3 rana uchwaliła 203 głosami przeciw 100 termin 36-dniowy do obrad nad *homerule*.

Münster (Tasmania), 15 października. Są oznaki, że pożar w kopalni North-Lyill, który wybuchł w sobotę 700 m. głęboko pod ziemią z powodu uszkodzenia motoru, już ustał. Większość górników miała się uratować.

Zamach na Roosevelta.

Nowy Jork, 15 października. Z Milwaukee donoszą, że pewien socyalista wykonał zamach na Roosevelta, strzelił do niego i trafił go w pierś. Roosevelt nie pozwolił na opatrzenie rany przez lekarzy i udał się na zgromadzenie, gdzie mówił prawie godzinę. Sutkiem upływu krwi osłabł i musiał przerwać mowę. Przewieziono go do szpitala. Lekarze stwierdzili, że niema bezpośredniego niebezpieczeństwa. — O północy Roosevelt wyjechał do Chicago.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 15 października. Dołączona do noty państw bałkańskich notatka zawiera następujące punkty: 1. zatwierdzenie autonomii etnicznej w państwie z wszystkiemi jej konsekwencyami; 2. przedstawicielstwo proporcyonalne każdej narodowości w parlamencie; 3. uznanie równouprawnienia wszystkich szkół chrześciańskich z ottomańskiemi; 4. zobowiązanie się Porty, że nie będzie dążyła do zmiany charakteru etnograficznego prowincyj; 5. rekrutacya wedle rejonów zamieszkania; 6. reorganizacya żandarmeryi w wilajetach Turcyi europejskiej pod dowództwem organizatorów szwajcarskich lub belgijskich; 7. mianowanie walich szwajcarskich lub belgijskich, zatwierdzonych przez mocarstwa i dodanie im wybieranych Rad generalnych; 8 utworzenie najwyższej Rady przy wielkim wezyracie, złożonej w równej liczbie z chrześcian i muzułmanów celem nadzoru nad przeprowadzeniem reform. Ambasadorowie mocarstw i posłowie 4 państw bałkańskich będą mieli za zadanie pilnować funkcyonowanie tej najwyższej Rady.

Konstantynopol, 15 października. Poselstwo greckie wręczyło Porcie notę z żądaniem wydania przytrzymanych okrętów greckich w przeciągu 24 godzin.

Konstantynopol, 15 października. Porta postanowiła wydać tylko te greckie okręty, na których znajdują się towary innych państw.

Konstantynopol, 15 października. (Urzędowo). Wojsko tureckie w okolicy Gusinie otrzymawszy posiłki, przeszło do ofensywy i odparło Czarnogórców przez granicę. Straty ich są znaczne. Walka koło Berane trwa dalej. Walki koło Kranja i Tusi są bardzo krwawe.

Konstantynopol, 15 października. Sułtan odbył dziś rewię wojsk z okna ministerstwa wojny w obecności *attachés* zagranicznych.

Saloniki, 15 października. Rząd postanowił dać Albańczykom broń. Koło Kriwa toczy się walka ze zbrojnym oddziałem bułgarskim. Rząd wysłał tam dwie armaty i spodziewa się, że po ich nadejściu oddział ów zostanie zniszczony.

Belgrad, 15 października. Wczoraj wieczorem nadeszły tu urzędowe wiadomości z Ristowacu, donoszące, że walka między Turkami a Serbami trwała cały dzień. Po stronie serbskiej padli dwaj ludzie, 4 było rannych. Wojsko tureckie liczy 3000 ludzi i cofnęło się przez granicę. Rząd serbski uważa to zajście za umyślną prowokacyę, ale zdecydowany jest spokojnie czekać na odpowiedź Porty.

Podgorica, 15 października. (Urzęd.) Miasto Tusi z fortami i około 5000 załogi poddało się. Wiadomość ta wywołała w Podgoricy entuzyazm.

Ateny, 15 października. (*Ag. Ateńska*). Prezydent ministrów Venizelos w oświadczeniu swem w Izbie w sprawie Krety rzekł, że pod warunkiem powstrzymania wojny, Grecya zgodzi się na postanowienia przejściowe. Stanowisko prawnopaństwowe Krety nie będzie zmienione, natomiast administracyę obejmie Grecya, a posłowie kreteńscy będą brali udział w obradach Izby greckiej. Formułka ta wywołała niezadowolenie Kreteńczyków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 października 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 606·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 791·—, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 577·—, Akcye Länderbanku 481·50, Akcye Bankvereinu 502·—, Akcye Bodencredit 1150·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 645·—, Akcye kolei państwowych 674·—, Akcye kolei Południowej 105·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4730·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 936·—, Akcye Rima Muranyi 694·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3410·—, Akcye Fabryki broni 990·—, Akcye Tureckie tytoniowe 280·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 730·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 83·50, Austryacka Renta koronowa 83·55, Węgierska Renta koronowa 83·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 95·25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 88·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 96·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·40, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 207·—, Marki 117·95, Rubel 254·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 718·—. Pożyczka miasta Krakowa 1902 84·50. Galicyjski Bank ziemski 98·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 października 1912.

Hotel George'a. Pp: Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, T. hr. Romer z Dąbia, S. br. Moysa z Rudnik, E. Lityński z Litwinowa, K. Torosiewicz z Putiatyniec.

Hotel Europejski. P. F. Raciborski z Tartakowa.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 15 października 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	650·—	660·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	430·—	440·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	94·80	95·50
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	88·70	89·40
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	96·—	96·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·50	88·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	97·—	97·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	96·70	97·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·—	85·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·20	96·90
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	93·70	94·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	84·30	85·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	84·50	85·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·50	85·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	84·—	84·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·20	86·90
„ „ Krakowa	84·10	84·80
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·40	11·52
20 frankówka	19·20	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·30	255·50
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 października 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·40	83·60
styczeń-lipiec	83·40	83·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·—	87·20
kwiecień-październik	87·20	87·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	438·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	612·—	624·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·70	108·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·40	83·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·10	105·10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·50	106·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·50	84·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·25	431·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·75	88·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·35	89·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	85·25	86·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99·70	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·25	89·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·—	104·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·90	83·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	408·—	420·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	204·—	210·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	282·—	284·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·80	85·80
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	87·—	88·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·60	85·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·40	97·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	95·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	198·—	202·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	291·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	237·—	249·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·75	97·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·—	86·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	97·—	98·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	95·—	96·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	95·—	96·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·—	90·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	96·25	97·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	93·75	94·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	84·85	85·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·20	94·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·80	94·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·50	80·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·80	84·80
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·65	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	483·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	215·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	47·50	53·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	29·50	33·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309·50	310·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3702·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	596·50	597·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	780·50	781·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	744·—	747·50
Gal. banku hip. 200 złr.	653·—	656·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467·50	468·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2000·—	2010·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	569·50	570·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	269·50	270·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1110·—	1120·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4680·—	4720·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	512·—	515·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	943·50	944·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3390·—	3410·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	747·—	753·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	225·—	230·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	698·—	708·—
Schodnicy 500 kor.	400·—	410·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	250·—	262·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·95	118·15
Włoskie Banki	94·60	94·80
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·16½	24·20½
Paryż za 100 franków	95·67½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·42½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·26	19·30
20-markówka	23·58	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·92½	118·12½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·80
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 257/12 (6) (12686 3—3)

Zobowiązany nieznany z miejsca pobytu Jędrzej Popowicz.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Feńków w Polanie odbędzie się dnia 30 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Lutowiskach licytacya 1/5 części realności lwh. 177 i 1/10 części realności lwh. 178 ks. gr. gm. Polana wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i zabudowań gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami, a to: 1. 1/5 część realności lwh. 177 na kwotę 921 kor. 49 h., 2. 1/10 część realności lwh. 178 na kwotę 352 kor. 92 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 614 kor. 32 h, ad 2. kwotę 235 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 24 września 1912.

G. D. Z. 28509/1912 VI. (12739 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes mehrerer k. k. Tabakfabriken an schwarzem Siegellack für das Jahr 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit 1 K. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag des 5% Vadiums belegte und von aussen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von schwarzem Siegellack" versehene Offerte sind bis längstens 17 Oktober 1912, mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX. Porzellangasse 51, einzubringen.

Die beiläufige Bedarfsmenge beträgt 9·500 Kilogramm und gelangt in drei Losen zur Ausschreibung; die Verteilung dieser Menge auf die drei Lose, beziehungsweise auf die einzelnen Ämter, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, die während der gewöhnlichen Amtsstunden im Expedite dieser Generaldirektion und bei allen k. k. Tabakfabriken eingesehen werden kann, zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 26 September 1912.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor.

Scheuchenstul.

L. 7198 (12564 3—3)

Doniesienie.

Sposobem kupieckim w drodze ogólnej konkurencyi, w której także handlujący mogą wziąć udział, zakupi się:

dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Krakowie: 11.000 q żyta, 50.400 q owsa,

dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Ołomuńcu 11.800 q owsa,

dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Tarnowie 3400 q żyta, 12.400 q owsa.

Ofertowane mogą być tylko produkta austryackie (cislitawskiego) pochodzenia.

Ostemplowane oferty mają być dnia 22 października 1912 najpóźniej do godziny 10 przed południem do c. i k. intendantury 1 korpusu w Krakowie, Stradom 10, wniesione.

Bliższe warunki zamieszczone są w obszernem doniesieniu, znajdującem się u wymienionej intendantury i w wojskowych magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i Opawie, jakoteż w zeszycie warunków z dnia 15 lipca 1912 i można obydwa wymienione druki nabyć bezpłatnie w zwyż podanych magazynach.

Z c. i k. intendantury 1 korpusu.

Kraków, w październiku 1912.

L. cz. 5771 (12021 2—2)

Zawiadomienie.

Intendantura 10 korpusu zakupuje na 23 października 1912 sposobem kupieckim dla magazynu prowiantowego w Przemyślu:

178 q mąki pszennej na zwieback (sucharki) (wiedeńskiej typy 3),

21·40 q mąki ziemniaczanej — i

21·40 q cukru miałkiego.

Oferty ma się wnieść do 23 października 1912 do 9 godziny przed południem do intendantury korpuśnej w Przemyślu.

Bliższe warunki zawiera poszczególne zawiadomienie z dnia 26 września 1912, l. 5771, jakoteż zeszyt warunków kupieckich tej samej liczby i daty.

Informacyi udzielają: Intendantura korpuśna w Przemyślu, a zarazem magazyny prowiantowe w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie.

C. i k. Intendantura 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 26 września 1912.

L. 21.441/12. (12694 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w tejże dyrekcyi dnia 29 października 1912 od godziny 9 rano do 12 godziny w południe publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915 lub też warunkowo rok 1913 z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	U W A G A
1	Mościska	Podatek spożywczy od mięsa	46	III.	8017	72	
2	Krakowiec	Podatek spożywczy od wina	36		364	—	W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego jak długo ten podatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, prawa poboru konsumcyjnego Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
3	Sądowa Wisznia		33		900	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszących 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Przemyślu w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 29 października 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babieach.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 10 października 1912.

L. 24.866/12. (12835)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1915, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 29 października 1912 od godziny 9 do 12 w południe.

L. p.	Nazwa okręgu dzierzawego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	Wadyum K	Licytacya odbędzie się
1	Nisko	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. kl.	5105	511	29 października 1912
2	Raniżów			3420	342	
1	Czudec	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa ustawy z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84	224	23	
2	Dębica			1135	114	
3	Majdan Kolbusz.			530	53	
4	Nisko			800	80	
5	Ropczyce			906	91	
6	Rozwadów			3105	311	
7	Sędziszów			530	53	
8	Sokołów			511	52	
9	Tyczyn			384	39	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do chwili rozpoczęcia licytacyi ustnej.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tych obligacyj w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Dr. rozp. Nr. 111 ex 1903.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany po myśli § 2 ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 pobierać także 30 prc. dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego tak długo, jak długo ten dodatek krajowy będzie istniał i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 12 października 1912.

L. 28.935/1912. (12695 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych wyszczególnionych w wykazie niżej zamieszczonym, odbędą się w tej Dyrekcyi każdym razem od godziny 9 z rana trzy publiczne ustne licytacye z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytacyę przedsięweźmie się dnia 5 listopada 1912 o godzinie 9 z rana w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie co do wszystkich przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów, które przy pierwszej licytacyi nie zostaną wydzierżawione przedsięweźmie się drugą licytacyę dnia 12 listopada 1912.

Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się trzecią licytacyę dnia 26 listopada 1912.

Do ustnych i pisemnych ofert ma być dołączone wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

Prawo powyższe wydzierżawia się na rok 1913 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915 albo też warunkowo na lata 1913, 1914 i 1915.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk c. k. dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego, najpóźniej do godziny 1-szej po południu dnia poprzedzającego licytacyę.

Na kopertach ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy, oraz datę licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne, dzierżawne tudzież wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborowych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwoty depozytowe na złożoną kaucyę nie wygasłej dzierżawy losy i książeczki wkładkowe kas oszczędności, nie będą jako wadya przyjmowane.

W Y K A Z.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Cena wywołania K	h	Wysokość wadyum	Uwaga
1	Skawina	Podatek spożywczy od mięsa	6300	—	10 prc. ceny wywołania	Dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina będą obowiązani w myśl § 2 ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. rozp. kraj. pobierać oprócz państwowego podatku spożywczego od wina, także 30 prc. dodatek krajowy do tego podatku i uiszczać na rzecz kraju 30 prc. rocznego czynszu dzierżawnego płaconego za dzierżawę poboru państwowego podatku spożywczego od wina.
2	Chełmek	Podatek spożywczy od wina	450	—		
3	Krzeszowice		3050	—		
4	Siepraw		479	—		
5	Skawina		950	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9 października 1912.

Do L. 28.935/912.

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że w dniu 5 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelaryi Oddziału c. k. straży skarbowej w Jaworznie rozprawa celem zawarcia odrębnych solidarnych ugód względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu poborowym „Jaworzno“.

Solidarna ugoda zawartą zostanie albo na rok 1913 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915 albo też bezwarunkowy przebieg 3 lat t. j. na czas od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa ustanawia się na kwotę 17.000 kor. słownie siedmnaście tysięcy koron, zaś za prawo poboru podatku spożywczego od wina na 2525 kor. słownie dwa tysiące pięćset dwadzieścia pięć koron.

Towarzystwo solidarnej ugody dla podatku spożywczego od wina obowiązane będzie nadto w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 (Nr. 102 Dz. ust. kr.) pobierać 30 prc. dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30 prc. kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku od wina.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9 października 1912.

Do L. 29.935,912.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 4 listopada b. r. o godzinie 9 z rana odbędzie się w kancelaryi nadzoru straży skarbowej w Wieliczce rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym „Dobczyce".

Solidarna ugoda zawartą zostanie na rok 1913 bezwarunkowo z milczącem przedłożeniem na lata 1914 i 1915.

Roczny ryczałt ugodowy ustanawia się na kwotę 3500 kor. słownie trzy tysiące pięćset koron.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9 października 1912.

L. cz. E. 2761/12 (12727)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności konkursowej lwh. 79 gm. Kosów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 7 września 1912.

L cz. E. 620/12 (10) (12785)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 307 gm. Żółkiew, a to domu murowanego i parcel budowlanych wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i bramy.

Nieruchomość z przynależytościami oceniono na 5281 kor.

Najniższa cena wynosi 3526 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 8 października 1912.

L. cz. E. 2269/12 (4) (12744)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 607 ks. gr. gm. Dęba objętej, składającej się z pbud. i gr. o powierzchni 1 ha 1 ar 75 m² oraz domu mieszkalnego.

Nieruchomość tą oceniono: na 3090 kor.

Najniższa cena wynosi: 2060 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 września 1912.

L. cz. E. 836/12 (4) (12833 1—3)

Na żądanie Estery Basi Jawetz, kramarki w Grzymałowie, odbędzie się dnia 30 października 1912 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gm. Horodnica składającej się z pgr. 1668 wraz z przynależnościami, t. j. studnią.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 31 sierpnia 1912.

L. X. a. 153/15 (12786 1—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie robót budowlanych dla budowy gmachu c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, w której mogą brać udział oferenci, posiadający upoważnie do wykonywania przemysłu budowniczego.

Suma kosztorysowa tych robót wynosi okrągło 535.000 kor.

Należycie ostemplowane oferty wnosić należy do dnia 4 listopada 1912 do godz 12 w południe w Departamencie architektury X. a. c. k. Namiestnictwa (III p.). Do oferty dołączyć należy poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa złożonego wadyum w wysokości 5 prc. (pięć odsetek) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 listopada 1912 o godzinie 12 w południe w biurze wspomnianego Departamentu, przy czem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe, zestawienie sumaryczne robót, oddać się mających, otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych. gdzie złożone są do przeglądnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe techniczne, oraz plany budowy.

We Lwowie, dnia 10 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

G. D. Zl. 26.939 ex 1912 VI. (12836 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung des Bedarfes von 6,620 000 (sechs Millionen sechshundertzwanzigtausend) Stück Kartons zur Verpackung von Zigaretten a 10 Stück hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von Zigarettenkartons" versehen sein müssen, sind bis längstens 24 Oktober 1912, 12 Uhr mittags, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX./1 Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken in Göding, Hainburg, Laibach, Wien-Ottakring und Wieniki erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 1 Oktober 1912.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:

Scheuchenstul.

L. cz. E. VIII. 1817/12 (2) (12825 1—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek ts. uchwały z d. 18 maja 1912 odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 40 dnia 30 października 1912 o godz. 11 przed południem publiczna licytacya celem wydzierżawienia koncesyi szynkarskiej udzielonej Dawidowi Birnbaummowi dekretem c. k. Starostwa w Drohobyczu, tudzież wykonywanego na tej podstawie przez Dawida Birnbauma przemysłu gospodnio szynkarskiego w Schodnicy na przeciąg czterech lat za czynszem co najmniej po 170 koron rocznie i na warunkach przez sąd zatwierdzonych.

Cena wywołania wynosi 170 kor. za jeden rok, poniżej tej kwoty wydzierżawienie nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne można przeglądać w tut. sądzie biuro Nr. 83 codziennie w godzinach urzędowania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 18 maja 1912.

L. cz. E. 658/12 (4) (12829 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Salamona Korna, właściciela dóbr w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 30 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya całej realności obj. lwh. 184 ks. gr. gm. Żurawin wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów i zabudowań gospodarskich.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.400 kor., przynależność zaś 2000 koron.

Najniższa cena tej realności wynosi 8267 kor., a przynależności 1334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 16 września 1912.

L. cz. E. 924/12 (12280)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 423 gm. Błyszczywody z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3206 kor. 50 hal., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2149 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 21 września 1912.

L. cz. E. 2049/12 (7) (12822)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacya 3/50 części realności lwh. 296 gm. Ditkowce.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 624 kor. 26 h, przynależności na 18 kor.

Najniższa cena niżej której przedaż nie nastąpi wynosi 428 kor. 18 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 21 września 1912.

L. cz. E. IV. 369/11 (5) (12765)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Stryju odbędzie się dnia 30 listopada 1912 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya siedm parcel gruntowych, nowo zbudowany zbudowany dom dachówką kryty lwh. 95 ks. gr. gm. Łotatniki wraz z przynależnościami składającemi się ze studni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2200 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1467 kor.

Normalne warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 4 września 1912.

L. cz. E. XI. 2043/12 (5) (12712)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 13 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 12/18 części realności obj. lwh. 548 ks. gr. gm. kat. Tarnopol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1176 kor.

Najniższa cena wynosi 784 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 19 września 1912.

L. cz. E. 1745/12 (7) (12764)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 listopada 1912 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności lwh. 1318 ks. gr. gminy Przemyśl.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 183.324 kor.

Najniższa cena wynosi 91.617 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Przemyśl, 5 października 1912.

L. cz. E. 1463/12 (6) (12768)

Na żądanie Abrahama Fangera w Podhorodyszczu, odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział VI. w Bóbrce licytacya realności obj. lwh. 136 gm. Woćniki składającej się z pb. 111 i pgr. 154 i 155 (ogród z kamieniołomem) wraz z budynkiem drewnianym mieszkalnym tudzież z gruntów ornych łącznego obszaru 6 morgów 1236 s.²

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3763 kor.

Najniższa cena wynosi 2508 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 15 września 1912.

L. cz. E. 1087/12 (6) (12671)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku ziemskiego w Bytomiu, zastąpionego przez dr. Feliksa Warchałowskiego w Jaśle, odbędzie się dnia 31 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności lwh 1002 ks. gr. gm. Szeszyny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 85 539 kor. 49 h

Najniższa cena wynosi 17.026 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Jasło, dnia 26 sierpnia 1912

L. cz. E. 1581/12 (7) (12821)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 3026 gm. Ponikowica.

Realność tę (parc. bud. z przynależnościami) oceniono na 20 528 kor. 54 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 13 685 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 26 września 1912.

L. cz. E 984/12 (13) (12672)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Anieli Grünberger, zastąpionej przez p. adwokata Seinfelda w Stanisławowie, odbędzie się dnia 5 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 649 ks. gr. gm kat Jasło objętej, stanowiącej kamienicę dwupiętrową przy ul. Kościuszki położoną wraz z budynkami murowanym parterowym obejmującym izbę z kuchnią, wozownię, dwie stajnie i strych na siano wraz z przynależytościami, składającemi się z kanalizacyi, wodociągów, studni, ogrodzenia murowanego i ogrodzenia sztachetowego.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a wartość tejże ustalona na kwotę 89 375 kor., przynależytości zaś na 6799 kor., czyli łącznie na 96.174 kor.

Najniższa cena wynosi: 48.087 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 12 września 1912.

L. cz. E. XI. 1068/12 (16) (12713)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Göttera w Skałacie, odbędzie się dnia 13 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya: 1. realności obj. lwh. 743, 2. realności obj. lwh. 1043 gminy kat. Chodaczków mały wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, pługa, brony i zasiewów na gruntach.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: lwh 743 na 600 kor., lwh. 1043 na 7090 kor, przynależności lwh. 743 na 16 kor. a lwh. 1043 na 877 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 743 — 511 kor., a co do realności lwh. 1043 — 5311 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. XI.
Tarnopol, dnia 19 września 1912.

Księgi gruntowe.

L cz. Praes 11107 19 R/12 (12840)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p., że Sąd powiatowy w Kołbuszowej przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krządka przez dopisanie do karty A. wykazu hipotecznego l. 32 tejże ks. gr. na rzecz Ewy z Hałatów Mytychowej, parceli gruntowej l. 4477 niestanowiącej dotąd przedmiotu księgi gruntowej.

Ten projekt uzupełnienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 15 października 1912. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach, jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej.

Zarazem dla ustalenia powyższego uzupełnienia ksiąg gruntowych, które przejrzane być może w wymienionym sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy, wzywając wszystkie osoby:

a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych, żądają zmiany za wartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób,

b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłościach, lub na ich częściach prawa zastawu, służebności, lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 30 stycznia 1913 w wymienionym sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wniosły, gdyż inaczej utraconeby zostało prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych, a niezaprzeczonych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązu zgłoszenia.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 9 października 1912.

L. Prez. 11.108 12 R./12 (12841)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr 96 dz. p. p., że Sąd powiatowy w Kolbuszowej przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy kat. Poręby dymarskie przez wpisanie niestanowiącej dotąd przedmiotu księgi gruntowej parceli grunt. l. k. 151 roli na rzecz Anieli z Serafinów Książkowej.

Ten projekt uzupełnienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 15 października 1912. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach, jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej.

Zarazem dla ustalenia powyższego uzupełnienia ksiąg gruntowych, które przejrzane być może w wymienionym sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy, wzywając wszystkie osoby:

a) które na podstawie prawa, nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych, żądają zmiany zawartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób,

b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłościach, lub na ich części ach prawa zastawu, służebności lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane, jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 30 stycznia 1913 w wymienionym sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wniosły, gdyż inaczej utraconeby zostało prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych a niezaprzeczonych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia, lub, że strony wytoczyły przed Sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 9 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 13/12 (12752 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Deutscha nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Hrabara w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 października 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11 października 1912.

G. Zl. S. 33/12 (1) (12845 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Mendel Ruthen, nichtprotokollierten Eisenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Ladesgerichtsrat Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Herman Schwarz, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 28 October 1912 Nachmittags 3 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 20 November 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 25 November 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrisversäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 12 October 1912.

L. cz. S. 4/11 (21) (12711)

Uchwałą tego sądu z dnia 11 listopada 1911 L. cz S. 4/11 (1) otworzony konkurs do majątku Adolfa Habera drukarza w Oświęcimiu uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 21 września 1912.

L. cz. S. 24/12 (8) (12793)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 30 lipca 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Joachima Liebmanna kupca w Stanisławowie tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. dr. Fryderyka Halperna zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. dr. Lipę Eigenfelda.

Nowo ustanowionego i zastępcę zawiadowcy masy p. dr. Lipę Eigenfelda wzywa się, ażeby w przeciągu 3 dni jawili się u komisarza sądowego biuro Nr. 116 celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. 2/12 (75) (12704)

W konkursie Abrahama Majera 2 im. Ohrensteina zarejestrowanego pod firmą „Hurtowny skład win (Weingrosshandlung) A. M. Ohrenstein Jasło" celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 21 października 1912 wyznacza się audyencyę na dzień 28 października 1912 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, w biurze Nr. 51.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5 października 1912.

L. cz. S. 6/12 (46) (12706)

W konkursie Józefa Keischa nieprot. kupca w Kołomyi celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 października 1912, wyznacza się audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze Nr. 74.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 2 października 1912.

L. cz. S. 7/11 (74) (12701)

W konkursie Bernarda Grossmanna nieprotokołowanego kupca we Lwowie przedłożył zawiadowca masy adw. dr. Strzemieński rachunek ze zarządu za czas od 25 września 1912 z wnioskiem:

1. by przyznać mu tytułem wynagrodzenia 1690 kor. 30 hal. i zwrot wydatków 638 kor. 11 hal.,

2. ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy nieściągnięte dotychczas wierzytelności masy w łącznej kwocie 474 kor. 72 hal. mają być sprzedane w drodze ofertowej najwięcej ofiarującemu.

Celem zbadania powyższego rachunku przez wydział wierzycieli po myśli § 149 ord. konk. oraz celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały po myśli §§ 146 i 161 ord. konk. na sprzedaż wierzytelności i na wysokość wynagrodzenia zawiadowcy masy i zwrot wydatków wyznacza się audyencya na dzień 29 października 1912 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie ul. Teatralna l. 13 w biurze Nr. 12.

Na tę audyencyę wzywa się członków wydziału i zaprasza się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie rozstrząsanem, ustalonem lub uchwalonem nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

Przedłożone rachunki można przeglądać w kancelaryi tut. Sądu drzwi Nr. 19 w go dzinach urzędowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 września 1912.

L. cz. S. 23, 24, 25/12 (25) (12702)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Kantor wymiany Merkur Braci Eibenschütz" w Krakowie oraz jej osobiście odpowiedzialnych spólników Jakóba Eibenschütza i Wilhelma Eibenschütza na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Izaaka (Ignacego) Laudaua, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Leopolda Löwy, kandydata adwokackiego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 września 1912.

L. cz. S. 20/12 (12) (12792)

Ponieważ na audyencyi dnia 30 lipca 1912 nie stanął żaden z wierzycieli masy rozbiorowej Salomona Krona kupca w Stanisławowie, przeto tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. dr. Teodora Seidlera adw. w Stanisławowie zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. adw. dr. Fryderyka Halperna w Stanisławowie.

Nowo ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy p. dr. Fryderyka Halperna wzywa się, ażeby w przeciągu 3 dni jawili się u komisarza sądowego (biuro Nr. 118, celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. S. 20. 21, 22/12 (11) (12703)

Ogłoszenie.

W konkursie Firmy „P. Kahane" w Krakowie i jej osobiście odpowiedzialnych spólników Izraela Kahane i Beniamina Kahane na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Leopolda (Leiba) Badera adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Izydora Deichesa adw. kraj w Krakowie.

C. k. krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 września 1912.

L. cz. S. 26/12 (1) (12710 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z zwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Stowarzyszenia bankowego pod firmą Komercyalne Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Kałuszu, stow. z ograniczoną poręką, zarejestrowane w rejestrze dla stowarzyszeń tut. Sądu obwodowego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika Sądu dr. Wawrzykowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p adw. Apolinarego Serafińskiego w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 października 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, choćiażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 31 października 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 8 listopada 1912 godzinę 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kałuszu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tem że miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 września 1912.

Konkursa.

L. 986/12 (12641 3—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym w Milówce jest do obsadzenia posada pisarza gminnego z płacą roczną 800 kor.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do Rady gminnej na ręce Przełożonego gminy w Milówce najpóźniej do dnia 20 listopada 1912.

Kompetenci o długoletniej praktyce mają pierwszeństwo.

Milówka, dnia 6 października 1912.

Naczelnik gminy.

L. 14.064/pr. (12560)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. galicyjskiem Namiestnictwie we Lwowie będzie utworzona posada inspektora kultury krajowej, jako fachowego organu doradczego c. k. Namiestnictwa we wszystkich sprawach rolniczych.

Inspektor kultury krajowej ustanowiony będzie albo za kontraktem albo z charakterem urzędnika państwowego w VII. klasie rangi z możnością posunięcia do VI. klasy rangi.

Celem obsadzenia wspomnianej posady inspektora kultury krajowej rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada b. r.

W tym terminie mają wnosić podania do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie osoby prywatne bezpośrednio. osoby zaś pozostające w służbie przez ich władzę przełożoną

Do podania dołączyć należy oprócz metryki urodzenia wykazującej nieprzekroczony 40 ty rok życia, świadectwa ukończonych studyów i złożonych z dobrym postępem egzaminów we wyższej szkole rolniczej, dowód z odbytej najmniej 10 letniej praktyki we większem gospodarstwie rolnem, wreszcie wykazać się znajomością języka niemieckiego i języków krajowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 7 października 1912.

C. k. Namiestnik:

Bobrzyński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. VI. 224/12 (81) (12758 2—3)

Edykt.

W depozytach karnych tutejszego sądu znajduje się zegarek złoty damski z emalią niebieską o trzech kopertach, oraz łańcuszek złoty o ogniwach dętych.

Ponieważ co do tych przedmiotów erzeczono prawomocnie, że pochodzą one z kradzieży na szkodę niewiadomych właścicieli, przeto po myśli § 376 p. k. wzywa się właściciela, aby zgłosił się w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu tego i by prawo własności wykazał, gdyż inaczej co do rzeczy tych znajdzie zastosowanie § 379 p. k.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Wadowice, dnia 21 września 1912.

L. cz. C. II 551/12 (12719 2—3)

Przeciw Janowi Telega, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jędrzeja Potocznego pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Jędrzeja Wojdanowskiego w Izdebkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Brzozów, dnia 24 września 1912.

L. cz. C. II. 546/12 (12823 1—3)

Przeciw Antoniemu Lorenc i Wiktorowi Lorenc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borzowie przez Seinwla Rosen pozew o 451 kor. i 76 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. Józefa Rachwała w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 września 1912.

L. cz. Cw. 6898/12 (12795 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Israelowi Lothringer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Stowarzyszenie Creditverein w Bołszowcach pozew o 2100 kor.

Na podstawie pozwu tego dozwolony został wekslowy nakaz zapłaty dnia 13 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw Israela Lothringora ustanawia się p. dr. L. Cygę adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 7912/12 (12796 1—3)

Edykt.

Przeciw Onufremu Pszyk z Ostrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mosesa Lockera kupca w Wojniłowie pozew o 300 i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego dozwolono wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw Onufrego Pszyka ustanawia się p. dr. Darma adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Onufrego Pszyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 315/12 (12832)

Edykt.

Przeciw Franciszce Mroczek i Andrzejowi Mroczek z Łukawicy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Kseńkę Kołodkiewicz z Lubyczy kniazie pozew o uznanie wolności od prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 października 1912 o g. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Majewskiego adw. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 12 września 1912.

L. cz. C. II. 380/12 (3) (12826)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Tarnowskiemu z Bratkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Tarnowskiego ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 3 października 1912.

L. cz. C. I. 483/12 (2) (12772)

Edykt.

Przeciw Józefowi Boreckiemu z Lubienia wielkiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Stefana Hornostaja i tow. pozew o 800 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 października 1912 o godz. 11 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Howorkę adw. w Gródku Jagiellońskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jagiell., 7 października 1912.

L. cz. C. II. 330/12 (3) (12827)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Jurkowi po Michale ze Stobierny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Jurka ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 3 października 1912.

L. cz. C. I 317/12 (5) (12690)

Edykt.

Przeciw Matijowi Andrejczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Andrija Hryhorczaka s. Semania pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Matija Andrejczuka ustanawia się p. dr. Manna adw. w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 27 września 1912.

L. cz. C. II. 477/12 (12780)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Seller, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Mikołaja Pidczechę syna Wasyla z Kamionki Budy pozew o uznanie i zezwolenie na intabulacyę prawa własności realności lwh. 489 gminy Kamionka lasowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Majewskiego adw. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 10 października 1912.

L. cz. C. I. 534/12 (12720)

Edykt.

W sprawie Jana Ciechowskiego w Chodorowie, toczącej się przed sądem tutejszym przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pańkowi Ciechowskiemu o 1000 kor. zpn., ma być doręczony pozew z dnia 20 września 1 cz. C. I. 534/12, którym wyznaczono audyencyę na dzień 21 października 1912 o g 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Pańko Ciechowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Edmunda Brilla w Chodorowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chodorów, dnia 20 września 1912.

L. cz. C. II. 660/12 (12852)

Edykt.

Przeciw Antoniemu i Honoracie Kmonom niewiadomym z miejsca pobytu, wniosła Katarzyna Wojnar z Korczyny skargę o 250 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 16 października 1912 o godz. 9 rano, biuro Nr. 2 ulica Suchodolska.

Kuratorem celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono p. adw. Józefa Wiluszа z Krosna na czas ich nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 8 października 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 899 Stow. IV. 125 (12574)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu dnia 14 marca 1912 uchwalono zmianę statutu, a mianowicie §§ 3, 36, 39, 55, 60 i 77 w brzmieniu jak w odpisie protokołu w zbiorze dokumentów.

Data wpisu: 11 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 maja 1912.

L. cz. Firm. 816 Poj. I. 141 (12566)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Dawid Bałaban.

Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia.

Na podstawie dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 3 grudnia 1911 A. 468/9 (22) wskutek zrzeczenia się praw do spadku ze strony innych spadkobierców przyznano cały spadek po błp. Dawidzie Jakóbie 2 im. Bałabanie, wdowie Filipinie Bałaban, która jako jedyna właścicielka firmy „Dawid Bałaban podpisywać będzie firmę w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy Dawid Bałaban umieści swój podpis.

Dzień wpisu: 10 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 maja 1912.

L. cz. Firm. 663/12 Rj. A. I 36 (12583)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm Oddz A.

Siedziba firmy: Nowa Grobla.

Brzmienie firmy: Broch, Gütter i Friedberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa młyna w Nowej Grobli.

Skutkiem zaniechania interesu.

Dzień wpisu: 24 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 390/12 Stow. III. 164 (12522 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ochotnica dolna.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ochotnicy dolnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 16 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd: ks. Józef Maryański przełożony, Franciszek Bryjka, jego zastępca, Franciszek Urbaniak, Jan Kanty Chlipała, Wiktor Ostowski, członkowie zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, w formie cyrkularza, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków: najniższy 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej, jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona i solidarna.

Data wpisu: 7 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 września 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2^{22}**, 5^{45}, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, 7^{25}†), **8^{25}**, 9^{50}

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, 10^{30}, 10^{48}†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12^{05}**, 5^{15}††), 5^{45}†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **6^{26}**, 9^{34}

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, 6^{45}, 10^{19}§), 11^{00}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, 8^{30}

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, 7^{57}

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, 10^{20}

Ze Stojanowa: 10^{01}, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11^{11}, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, 10^{12}, 10^{31}†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, 6^{29}*), 10^{01}, 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6^{11}*), 9^{41}, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12^{35}**, 3^{40}, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), 6^{05}, **7^{00}**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), 8^{40}, 11^{13}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **2^{50}**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, 10^{56}

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: 5^{55}, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, 9^{30}

od 1 maja do 30 września 7^{43}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9^{30}

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, 9^{10}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{10}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9^{00}

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6^{31}, 8^{35}

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8^{35}

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej BERLA LEIDNERA i MATLI LEIDNEROWEJ powziętej w dniu 6 października 1912 rozpisuje się sprzedaż ofertową ruchomości do tejże masy należących, a w szczególności spisanych w inwentarzu masy konkursowej objętym protokołem z dnia 8 do 17 maja 1912 kosztowności, mebli, towarów i sprzętów.

I. Przedmiot sprzedaży stanowią:

a) kosztowności wyszczególnione w poz. II. inwentarza;
b) meble wymienione w ust. III. inwentarza z wyłączeniem poz. 3, 4, 5, 6 7, 8, 9. 11, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27 tak, że sprzedanemi zostaną meble wymienione w poz. 1, 2, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 25, 26 i 28—42;
c) towary t. j. pióra rozmaitego gatunku i jakości wymienione w ust. V. poz. 1—106;
d) sprzęty wymienione w ust. IX. poz. I—5.

II. Sprzedaż odbędzie się w drodze pisemnych ofert.

III. Osoby chęć kupna mające winne są wnieść na ręce podpisanego Markusa Maschlera w Tarnowie jako zarządcy powołanych powyżej mas konkursowych pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. przy dołączeniu wadyum wynoszącego 10 prc. zaofiarowanej w ofercie ceny kupna.

Oferty opiewać mają na poszczególne grupy t. j. w ofertach wymienić należy osobno cenę ofiarowaną za kosztowności, meble, towary t. j. pióra i sprzęty.

IV. Wadyum złożone być może w gotówce, lub też w papierach wartościowych notowanych w urzędowym wykazie giełdy wiedeńskiej mających popularne bezpieczeństwo wedle kursu w dniu złożenia.

V. **Oferty wniesione być winne najdalej do dnia 29 października 1912 włącznie.**

Oferty wniesione po tymże terminie, lub niezaopatrzone w przepisane wadyum nie zostaną uwzględnione.

VI. Zarząd masy konkursowej nie ręczy ani za jakość, ani za ilość, ani też za wartość sprzedać się mających towarów, ani też wreszcie za ścisłą zgodność z inwentarzem, względnie za ewentualne braki lub omyłki, zachodzące czy to w inwentarzu masy, czy też w obecnem ogłoszeniu.

VII. Osoby chęć kupna mające, mogą inwentarz masy przejrzeć u c k. Komisarza konkursowego urzędującego w c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu, albo też w biurze dr. Edwarda Rappaporta adwokata w Tarnowie, jako pełnomocnika podpisanego zarządcy masy.

Przedmioty i towary sprzedać się mające oglądać mogą osoby chęć kupna mające w Mielcu za zgłoszeniem się u p. Hirscha Obstfelda zastępcy podpisanego zarządcy masy.

VIII. Cena kupna oferenta, którego oferta zostanie przyjęta winna być złożoną w gotówce w dniach 8 po zatwierdzeniu oferty do rąk podpisanego zarządcy masy, wadyum wydanem zostanie nabywcy po dopełnieniu z jego strony warunków licytacyjnych w szczególności po odbiorze nabytych towarów.

IX. Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie termin 14 dniowy do zatwierdzenia ofert z tem, że przysługuje mu prawo swobodnej oceny, którą z ofert uważa za naj bardziej korzystną, lub też nieuwzględnienia żadnej z ofert tak, że z powodu przyjęcia lub nieprzyjęcia jednej lub wszystkich ofert zarząd masy do żadnej odpowiedzialności pociągnięty być nie może.

X. Przedmioty i towary przez oferenta nabyte, winien tenże najdalej w dniach 14 po złożeniu całej ceny kupna z magazynów w których towary te się znajdują usunąć pod rygorem złożenia takowych na rzecz i koszt kupującego w składzie publicznym u przewoźnika lub osoby trzeciej.

XI. W razie nie zastosowania się do powyższych warunkow, a w szczególności w razie nieuiszczenia w należytym czasie, ceny kupna, przepada wadyum na rzecz masy konkursowej.

XII. Wszelkie koszta połączone z przeprowadzeniem licytacyi, w szczególności należytości stemplowe, koszta odbioru i kwitu na odbiór ceny kupna ewentualnie dokumentów wykazujących przeniesienie prawa własności ponosi kupujący z własnych funduszów.

XIII. Wadyum złożone przez osoby których oferta nie zostanie przyjęta, wydane będą będą oferentom zaraz po powzięciu decyzyi co do zatwierdzenia ofert.

Tarnów, dnia 10 października 1912.

Markus Maschler.

Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych we Lwowie

rozpisuje niniejszem

licytacyę ofertową na budowę czteropiętrowego domu wybudować się mającego przy pl. Strzeleckim.

Oferty pisemne na budowę całości lub też poszczególnych robót, mają być wnoszone do Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych (Ratusz II. p.) **najdalej do dnia 24 października 1912 do godziny 12 w południe.**

Oferty mogą wnosić tylko przemysłowcy ze Lwowa

Izba zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bez względu na wysokość podanej ceny.

Bliższe szczegóły i warunki licytacyjne otrzymać można w biurze Izby w godzinach urzędowych.

L. 1751/12.

Konkurs.

Kasa oszczędności miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na:

a) posadę kasyera z poborami unormowanymi dla rangi III-ciej od 3840 kor. i 4 trzechleciami po 240 kor. względnie z poborami rangi II-giej od 4800 kor. i 3 pięcioleciami po 480 kor tudzież

b) na posadę urzędnika rangi III-ciej z poborami od 3840 kor. do 4560 koron.

Warunki:

1. dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. dobry stan zdrowia i nieposzlakowane życie,
4. uporządkowane stosunki majątkowe,
5. wolność od służby wojskowej,
6. ukończona szkoła średnia i państwowy egzamin z pojedynczej i podwójnej buchalteryi, lub wyższa szkoła handlowa,
7. przynajmniej 6-letnia praktyka w większej kasie oszczędności lub Banku zwłaszcza ad a) w dziale kasowym.

Po pierwszym roku prowizorycznej nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane wnieść należy do 15 grudnia 1912 do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Przemyśla w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 1 października 1912.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Przemyśla.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.